Nr. 31. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. Kraków, Sobota 3 Marca 1923. Rok XLII

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	Mk	Mk	Mk	12000 Mk
z odnoszeniem do domu	„	„	„	14000
W Polsce: z przesyłką pocztową	„	„	„	14000
W innych państwach	„	„	„	24000

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracji „Nowej Reformy" w Krakowie.

Redakcja: ulica Jagiellońska 10. Administracja: ul. św. Anny l. 3. Telefon Redakcji 41. Administracji 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572.

Nr P. K. O. 140.956; Konto Ziemski Bank Kredytowy w Krakowie.

Rękopisów nadsyłanych Redakcja nie zwraca.

Cena numeru pojedynczego wszędzie 500 Mp.

NOWA REFORMA

Prenumeratę przyjmują: Administracja „Nowej Reformy" ul. św. Anny 3. Biura dzienników i księgarnia „Ruch" dawniej J. Hopias i A. Sałamonowicz, ulica Szczepańska ... Biuro M. Hunczyca, ul. Jagiellońska l. 7 i wszystkie krajowe i zagraniczne biura dzienników.
Ogłoszenia przyjmują: w Krakowie wszystkie biura dzienników i ogłoszeń. W Warszawie [illegible] E. Braun, J. Danneberg, J. Rafael, Oest. Anzeige-Ges. „Ifra", Wollzeile 12, „Inges", Franz-Josef Kai 7; w Berlinie „Ala", Krausenstr. 38.
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracja „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza milimetrowego za raz Mk 200·—. Za układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany o 50 procent drożej. — Nekrologi Mk 400 za miejsce wiersza. — Nadesłane po Mk 600·— od wiersza milimetrowego. — Głosy publiczne po Mk 800·— od wiersza. Na pierwszej stronie 1500 Mk od wiersza. Drobne ogłoszenia po 120 Mk od słowa, dla poszukujących pracy Mk. — Zamiejscowe ogłoszenia 50% drożej. — Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, [illegible], ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się wedle umowy.

Oporny Gdańsk

Kraków, 2 marca.

Wiatr od morza nie budzi w nas obecnie radosnego uczucia, przeciwnie, napawa obawą i troską o przyszłość. Wisła, rzeka jednolicie narodowa, jak żadna może inna w Europie, od źródeł aż po ujście nasza, polska, Wisła niestety została zabarykadowana zniemczałym Gdańskiem, który do Polski odnosi się wrogo. Traktat wersalski, który rozstrzygnął o losie tego miasta, nie istnieje dla Gdańska, i rzecz ma się obecnie tak, że Gdańsk, idąc za przykładem Rzeszy niemieckiej, sabotuje traktat wersalski i Polskę.

Nieustannie przychodziły wiadomości, że Senat gdański odwołuje się do wysokiego komisarza, czy Ligi narodów, nawet w sprawach, których bezsporność nie ulegała żadnej wątpliwości, byle tylko narazić Polskę na szkodę. Te wszystkie sprawy, prawdziwy różaniec pieniactwa gdańskiego, przedstawił komisarz polski dla miasta Gdańska, p. Pluciński, członkom Koła polskiego w gdańskim »Volkstagu«, a to z upoważnienia prezydenta gabinetu, p. Sikorskiego. Lektura wywodów p. Plucińskiego, podanych onegdaj przez Polską Ajencję Telegraficzną, jest wysoce pouczająca dla nas wszystkich, zarówno dla Sejmu, jak dla rządu, jak wreszcie dla społeczeństwa.

Oto przykład: Artykuł 104 traktatu wersalskiego powierza prowadzenie spraw zagranicznych Gdańska rządowi polskiemu. Niestety, Gdańsk stale czyni usiłowania, ażeby suwerenność Polski jak najbardziej uszczuplić. Prawa nasze w Gdańsku nie zostały dotąd zrealizowane nawet w odniesieniu do portu gdańskiego. Ale, gdy padnie strach na Gdańszczan, wtedy uciekają się pod opiekę Polski, jak to było dnia 12 stycznia b. r., gdy szerzyła się pogłoska o zajęciu Gdańska przez wojska polskie. Wtedy prezydent Senatu gdańskiego, p. Sahm, za pośrednictwem wysokiego komisarza, jenerała Hackinga, prosił p. Plucińskiego, żeby odroczył swój wyjazd z Gdańska, postanowiony od dłuższego czasu. Ale w trzy dni później, gdy popłoch minął, p. Sahm wykrętnie przedstawił tę sprawę inaczej, łamiąc w dodatku przyrzeczenie tajemnicy.

Suwerenność Polski nad Gdańskiem znajduje opłakany wyraz w fakcie, że równouprawnienie mniejszości polskiej i obywateli Rzeczypospolitej w Gdańsku istnieje dotąd tylko na papierze. Co więcej, otrzymujemy ciągłe wiadomości, o których p. Pluciński nie wspomniał, że obywatele polscy są z Gdańska wydalani. Głośną swojego czasu była — pominięta również przez p. Plucińskiego — sprawa witania przez przedstawiciela Polski wojennych okrętów angielskich.

Terytorjum Gdańska nie jest jeszcze włączone do celnego obszaru Rzeczypospolitej polskiej i nie jest zupełnie poddane ustawodawstwu celnemu i taryfie celnej polskiej. W praktyce władze celne Gdańska nie poddały się bezwzględnie ustawodawstwu polskiemu i nie czują się jednostką celną w obrębie polskiego obszaru celnego, a urzędnicy celni uważają się za uprawnionych do manifestacyj publicznych, skierowanych przeciwko rządowi polskiemu. Postępowanie to sprzeczne jest z duchem i treścią traktatu wersalskiego i nie zostało zdezawuowane przez senat gdański.. Przeciwnie, senat oświadczył, że manifestacja urzędników celnych znajduje swoje usprawiedliwienie w żądaniach rządu polskiego, który zamiast zasadniczo wziąć się do tej sprawy i poprostu skarcić senat gdański, przeszedł nad nią do porządku dziennego... suwerennie.

Te przykłady wystarczą.

»Jeżeli opinja gdańska — zakończył p. Pluciński swoje wywody — jest zaniepokojona, to i opinja polska ze swej strony jest zaniepokojona i podniecona tem, co się w Gdańsku dzieje. Część prasy niemieckiej w Gdańsku, organizacje prywatne, szczególniej zaś organizacje tajne, występują w najróżniejszych formach planowo przeciwko traktatowi wersalskiemu, przeciwko mocarstwom sprzymierzonym i stowarzyszonym, oraz przeciwko bezpieczeństwu i egzystencji Rzeczypospolitej. Rząd polski w interesie obrony państwa jest zobowiązany czujnie obserwować tę działalność i w każdym razie przeciwstawić się jej, a to zarówno w interesie Rzeczypospolitej, jak i egzystencji Gdańska. Temu pragnął dać wyraz jenerał Sikorski, za którego wiedzą i z upoważnienia panom powyższe na tej drodze komunikuję, wobec czego, gdy pan prezes senatu nie zaczekał na moją urzędową odpowiedź i sprawy te publicznie poruszył. Rząd polski dołoży wszelkich starań, aby realizacja jego praw została dokonana w formie, przewidzianej traktatem i umowami, o ile także ze strony wolnego miasta nastąpi likwidacja wszystkiego tego, co sprzeciwia się tym traktatom«.

Niejednokrotnie wskazywaliśmy już na anormalne i wprost niemożliwe stosunki, panujące w Gdańsku, aczkolwiek od wejścia w życie traktatu wersalskiego minęły już cztery lata. Mamy wrażenie, że pobłażliwość nasza była dla Gdańska zachętą do oporu. Czas z tem zerwać i zdobyć się na energję w obronie przyznanych nam traktatowo praw, bez względu na to — podkreślamy to silnie — kto je narusza. W tym wypadku za rządem stanie w zwartym froncie cały naród.

Z Rady ministrów

(Sądy doraźne na przemytników i ukrywaczy artykułów spożywczych. — Muzeum w Rapperswylu. — Podwyższenie płacy dla rekrutów).

Warszawa, 1 marca (PAT). Rada ministrów poleciła ministrowi sprawiedliwości wygotowanie projektu ustawy w przedmiocie **rozszerzenia sądów doraźnych na przemytników i na zbrodnie zmowy celem ukrywania i niesprzedawania artykułów pierwszej potrzeby.**

Dla dostarczenia pracy bezrobotnym, Rada ministrów uchwaliła przystąpić do rozpoczęcia robót około **rozbioru soboru prawosławnego na Placu Saskim.** Pozatem Rada ministrów uchwaliła wniosek ministra oświaty publ. w sprawie **objęcia przez rząd Muzeum Narodowego w Rapperswylu,** wniosek ministra spraw zagranicznych w sprawie poprawek do tekstu polsko-niemieckiej konwencji górnośląskiej, rozporządzenia w sprawie zmiany statutu państwowego **instytutu geologicznego,** i w sprawie przyznania dodatku naukowego pracownikom tegoż instytutu, wniosek ministra spraw wojskowych w sprawie **podwyższenia należytości życiowej dla rekrutów,** wniosek ministra przemysłu i handlu w sprawie urządzenia **trzeciego targu w Poznaniu** i corocznego urządzenia takiegoż targu i wniosek tegoż ministra w sprawie zmiany ustawy niemieckiej o miarach.

Druga część posiedzenia była poświęcona rozpatrywaniu, złożonego przez ministra skarbu projektu ustawy o naprawie skarbu Rzeczypospolitej. **Projekt uchwalono.** Pozostały tylko do uzgodnienia drobne punkty projektu z poszczególnymi resortami. Omówienie tych punktów wymaga jeszcze dodatkowego posiedzenia, które wyznaczone zostało na piątek.

UZDROWIENIE GOSPODARKI SKARBOWEJ.

Warszawa, 1 marca. (AW). Na wczorajszem posiedzeniu **Rady ministrów** zatwierdzono projekt ministra Grabskiego o **uzdrowieniu gospodarki skarbowej** w tej postaci, w jakiej uchwalił go komitet ekonomiczny ministrów onegdaj. W ostatnim tygodniu w projekcie ministra Grabskiego dokonane zostały niektóre zmiany. W obecnej postaci projektu, obejmującego działalność na trzy lata, przewiduje się pokrycie wydatków zwyczajnych podatkami. Niedobór, wynikający z wydatków nadzwyczajnych, ma wynosić około 800 miljonów złotych polskich, głównie w pierwszych dwóch latach, bo w trzecim roku budżet ma być **bliski równowagi.** Pokrycie tego niedoboru przewidywane jest w ten sposób, że podatek **majątkowy,** który ma dać około 400 miljonów złotych polskich, ma pokryć główną część wydatków nadzwyczajnych, na budowy i wydatki inwestycyjne, na wojskowość i t. p., a inne wydatki nadzwyczajne mają być pokryte przez pożyczkę wewnętrzną.

POŻYCZKI OFIAROWANE MINISTERSTWU.

Warszawa, 1 marca (PAT). »Kurjer Por.« donosi: Ministerstwo skarbu **ponownie otrzymało propozycję kredytu długoterminowego w obcej walucie.** Ministerstwo zwleka w załatwieniu tej propozycji, gdyż obecny minister skarbu pragnie oprzeć akcję w tym względzie na **wyraźnych uprawnieniach,** przewidzianych w ogólnym planie sanacyjnym.

PORZĄDEK DZIENNY NAJBLIŻSZEGO POSIEDZENIA SENATU.

Warszawa, 1 marca (PAT). Porządek dzienny 12 posiedzenia Senatu w dniu 2 marca o godzinie 11 przed południem jest następujący: 1) Sprawozdanie komisji prawniczej o trybunale stanu (Sprawozdawca sen. **Baliński**). 2) Sprawozdanie komisji regulaminowej w sprawie wydania senatora Stanisława Nowaka (sprawozdawca sen. Kasznica). 3) Sprawozdanie komisji regulaminowej w sprawie zmiany regulaminu obrad Senatu. 4) Sprawozdanie komisji skarbowo-budżetowej i prawniczej w przedmiocie udzielenia ministrowi skarbu upoważnienia do regulowania w drodze rozporządzenia obrotów pieniężnych z krajami zagranicznymi oraz obrotów rządzenia walutami (sen. Karpiński). 5) Dyskusja nad interpelacją sen. Adama i towarzyszy w sprawie zarządzeń p. ministra skarbu w dziedzinie monetarnej .

PROJEKTY USTAW.

Warszawa, 1 marca (PAT). Do laski marszałak Sejmu wpłynęły następujące projekty ustaw: 1) Z ministerstwa skarbu projekt ustawy w sprawie opłat stemplowych, które mają płacić współdzielnie. 2) Z ministerstwa skarbu projekt ustawy w sprawie zmiany niektórych postanowień z dnia 16 lipca 1020 roku o **podatku od kapitałów i rent.** 3) Z ministerstwa sprawiedliwości projekt ustawy w sprawie kosztów sądowych i opłat w województwie poznańskiem i pomorskiem. 4) Z ministerstwa przemysłu i handlu projekt ustawy o stanowiskach oficerskich **w polskiej marynarce handlowej.** 5) Z ministerstwa skarbu projekt ustawy o wypożyczeniu 6 proc. złotych bonów skarbowych.

MINISTER CHODŹKO WOBEC KOMISJI SEJMOWEJ.

Warszawa, 1 marca. (AW). Na wczorajszem posiedzeniu komisji zdrowia wywiązał się incydent na tle kompetencji komisji sejmowej i ministrów. Mianowicie komisja miała zamiar obradować nad ogólną działalnością ministerstwa zdrowia, o czem zawiadomiła dra Chodźkę. Dr Chodźko w odpowiedzi nadesłał list, w którym, powołując się na pismo jenerała Sikorskiego do marszałka Rataja w sprawie stosunku rządu do Izb ustawodawczych, oświadczył, że sprawozdanie z całokształtu działalności może minister składać **tylko Sejmowi, a nie jego komisjom.** Jeżeliby komisja chciała usłyszeć wyjaśnienia w kwestji specjalnej, n. p. o stanie sanitarnym państwa, to minister gotów jest udzielić im każdej chwili wyjaśnienia.

List dra Chodźki wywołał w komisji **ożywioną dyskusję.** Odniesiono się wreszcie do marszałka Rataja, który obiecał porozumieć się z jenerałem Sikorskim, celem ułożenia stosunku rządu do komisji.

UCISKANIE POLAKÓW W PRUSACH.

Gdańsk, 1 marca (AW). Posłowie polscy do Sejmu pruskiego zgłosili dwa zapytania: 1) w sprawie związku szkolnego warmińskiego, któremu prezes rejencji olsztyńskiej odpowiedział na złożone podanie, że **nie zostanie ono uwzględnione, dopóki nie zostanie zalegalizowany przez władze polskie »Deutschtums-Bund« w Łodzi,** 2) w **sprawie zawieszenia »Gazety Olsztyńskiej«** wskutek przedrukowania artykułu z »Dziennika Berlińskiego« pod tytułem »Koniec legendy«. Znamienną jest rzeczą, że artykuł ten w Berlnie nie zwrócił uwagi i nie spowodował żadnych wystąpień władz niemieckich przeciwko »Dziennikowi Berlińskiemu«. Przeciwko tej akcji posłów polskich niemiecka partja ludowa wystąpiła ze skierowanemi pytaniami do ministra spraw wewnętrznych w sprawie ukrócenia rzekomo podburzającej działalności »Gazety Olsztyńskiej«.

Kamieniew o Rosji i stosunkach międzynarodowych

Londyn, 1 marca.

(A. W.) »The Manchester Guardian« zamieszcza obszerny wywiad z Kamieniewem.

Na temat **wojny i pokoju** rozmawiał Kamieniew, zapewniając **o pokojowych** tendencjach Rosji, po czem rozwodził się nad odzyskaniem przez nią dobrobytu. Trudności w tym kierunku nie są militarnej, lecz **finansowej** natury. Dziś Rosja przeżywa okres, w którym **czysto rewolucyjne metody są niemożliwe.**

ROSJA I POLSKA.

Na zapytanie korespondenta, czy jest rzeczą możliwą, że **Rosja będzie zmuszona walczyć,** odpowiedział, iż wypadki w Europie zachodniej **są bezwzględnie groźne,** lecz czy Rosja zostanie w wypadki wmieszana, **zależy w zupełności od Polski.** Rosja będzie musiała uważać **mobilizację Polski** za akcję wrogą nawet wtedy, gdy **ona początkowo będzie skierowana przeciw Niemcom (sic!), gdyż ostatecznie będzie ona zwrócona przeciw Rosji.**

Na zapytanie, czy Rosja przywiązuje znaczenie do wiadomości, że **Francuzi używają robotników polskich w okręgu Ruhr,** Kamieniew oświadczył, że Polska ma pewne zobowiązania wobec Francji, lecz może wysyłać robotników do okręgu Ruhr, nie biorąc udziału z Francją w jakichkolwiek przedsięwzięciach militarnych. Obecna sytuacja Polski upoważnia Rosję do wniosku, że **rząd polski nie będzie brał na siebie ryzyka złamania pokoju.**

ZBLIŻENIE FRANCJI DO ROSJI.

Co się tyczy **zbliżenia Rosji do Francji,** to Kamieniew zaznaczył, że dotychczas **nie zostało ono osiągnięte,** lecz jest tylko **kwestją czasu,** dopóki Francja nie będzie zmuszona zrozumieć prawdziwości przepowiedni Jauresa, który dowodził, że ze względu na wiele okoliczności, Francja może utrzymać swoje kierownicze stanowisko między narodami, wyrzekając się swych ambicyj militarnych i zadawalając się **tylko moralnem stanowiskiem.** Dziś jest ona jeszcze bardzo daleką od tego, lecz wcześniej, czy później ludzie rozumniejsi we Francji zyskają tyle poparcia, aby położyli kres polityce, która faktycznie jest dyktowaną obawą.

JAPONJA I ROSJA.

Dalsza część rozmowy dotyczyła stosunków Rosji z **Japonją,** przy czem wyraził opinję, że Japonja dzisiaj, podobnie jak Rosja w r. 1913, staje wobec wypadków wielkiej wagi politycznej i społecznej, gdyż **zupełna zmiana jej polityki** wcale nie jest wykluczoną. Na zapytanie, jak się zapatruje na dymisję Kawakami, ministra japońskiego w Warszawie, który w przejeździe w Moskwie mówił o ewakuacji Sachalinu, Kamieniew stwierdził, że są to tylko oznaki niestałej polityki. Co się tyczy Sachalinu, to Rosja jest przekonana, że w niedalekiej przyszłości te koła będą u władzy, które popierają **zbliżenie z Rosją i ewakuację Sachalinu,** jako pierwszego warunku tego zbliżenia.

STOSUNEK ROSJI DO ANGLJI.

Odnośnie do **stosunków z Anglją,** Kamieniew jest zdania, że **pogorszyły się one znacznie za czasów nowego rządu.** Lord Curzon nie jest w stanie zastosować do spraw międzynarodowych innej ideologji, niż z wieku 19-go. Wydaje się mu, że nic się nie zmieniło od chwili, gdy Rosja i Anglja kłóciły się o podział Wschodu. — Gra ta już się wyczerpała, a jednak Curzon chce ją nadal prowadzić, **chociaż przeciwnika już niema.** Lord Curzon marzy o **odcięciu zupełnem Rosji od Wschodu.** Polityka ta upadła w r. 1919, gdy Anglicy byli w Baku i w Archangielsku. Dziś polityka ta jest **zupełnie niemożliwa** i trudno zrozumieć, dlaczego lord Curzon do niej powrócił. Lord Curzon miał mgliste zrozumienie, że okoliczności się zmieniły, zrozumiał że żyje w wieku 20-tym, ale nie zawsze miał odwagę wyciągnąć z tego odpowiednie wnioski.

Jasne przedstawienie sporu niemiecko-francuskiego

Bordeaux, 1 marca (AW). Gustaw Herve pomieszcza w »Victoire« artykuł, doskonale streszczający poglądy opinji francuskiej i zamierzenia na przyszłość: »Zobaczymy, jak długo będzie trwał opór Niemiec, gdy damy im jeszcze kilka silnych uderzeń. Marka niemiecka idzie w górę, lecz wiemy, jak sztuczną drogą osiągnięta jest zwyżka **i spokojnie oczekujemy za kilka dni jej spadku.** Zajęliśmy komory celne dokoła Ruhr. Zajmiemy koleje żelazne i **podziękujemy kolejarzom niemieckim.** Następnie Niemcy ujrzą **nadrośką walutę.** **Wkońcu na miejsce funkcjonarjuszów pruskich zaangażujemy pracowników z pośród ludności miejscowej. Nie chcemy aneksji ziem niemieckich,** lecz niechaj Niemcy zastanowią się nad tem, że jenerał Degoutte powiedział dziennikarzowi holenderskiemu: **»Jeśli za tysiąc lat Niemcy nie wypełnią swych zobowiązań, za tysiąc lat będziemy jeszcze w Ruhrze.**

ODRZUCENIE POŚREDNICTWA ROSYJSKIEGO.

Berlin, 1 marca (AW). Paryski korespondent »Vossische Zeitung« podaje:

Urzędowe koła francuskie **odrzuciły myśl rosyjskiego pośrednictwa** w obecnym konflikcie francusko-niemieckim. Przy tej sposobności podkreślono ze strony rządu francuskiego, że Francja jest zdecydowana nie przyjmować żadnego pośrednictwa. Z francuskiego punktu widzenia podjęcie rokowań w kwestji reparacji, jest tylko wtedy możliwe, jeżeli Niemcy albo wprost rządowi francuskiemu albo komisji reparacyjnej **przedłożą odpowiednie projekty, które przez stronę francuską uznane będą jako nadające się do dyskusji.**

PRZYJAŹŃ NIEMIECKO-LITEWSKA.

Wiedeń, 1 marca (PAT). »Neue Fr. Presse« donosi z Kłajpedy, że **niemieccy robotnicy proklamowali strajk w Kłajpedzie** dla tego, ponieważ Litwini wstrzymali racjonowanie chleba. Z Kowna nadchodzą wiadomości, że **Niemcy zbierają się w Prusach wschodnich z zamiarem odebrania Kłajpedy Litwinom.**

ODBUDOWA WIELKIEGO PRZEMYSŁU W ROSJI.

Ryga, 1 marca (PAT). Z Moskwy donoszą, że urzędy tamtejsze zbierają materjały, tyczące się możliwości **wskrzeszenia wielkiego przemysłu w Rosji.**

DWUNASTOGODZINNY DZIEŃ PRACY

Ryga, 1 marca (PAT). Donoszą z Moskwy, że na kolejach rosyjskich wprowadzony ma być **12-godzinny dzień roboczy dla służby pociągowej, od którego się będzie odliczało czas postojów na stacjach.** Związek zawodowy kolejarzy miał jakoby wyrazić swą zgodę na te warunki.

WACŁAW GRABIAŃSKI.

Niedyskrecja księżyca

(Humoreska).

5 (Ciąg dalszy).

Mówiąc to, podszedł do bramy i zardzewiałym gwoździem, który wyjął z kieszeni, przekręcił zamek. Brama drgnęła, zapiszczała, jak tramwaj miejski na równej linji i policjant z najeżonym karabinem, a za nim obydwie prezesowe weszli w zaciszną aleję ogrodu.

Ogród przepełniony był oszałamiającym aromatem drzew i krzewów, których rozrośnięte, wspaniałe wybujałe gałęzie splatały się w jeden świeży, pachnący, żywy wieniec, przerywany pióropuszami listowia i girlandami kwiatów. Poprzez szczeliny w koronkowych rozkołysanych falbanach liści przebijały się mleczne włókna światła księżycowego, tocząc na ścieżkach, na pniach i koronach drzewnych białe, wyzębione krążki i plamy, ruchome, znikające i powstające w coraz to innych miejscach. Na końcu alei, w głębi, jak srebrna taca z prawdziwej blachy cynkowej, błyszczał metalicznie jasny, świetlany owal placyku, na którym w pośrodku wznosiła się czarna patera wodotrysku.

W ogrodzie było czarująco dziwnie. Z mrocznych gęstwin, z kobiecą dygocących traw, z rozszalałych pijanym zapachem kwiatów, z wklęsłej półkuli nieba, wyzłoconej pyłem gwiazd — szedł urok letniej, tajemniczej nocy. — Tęskliwy szept rozmodlonych drzew, senne drgania i kołysania blasków i połysków nieuchwytna melodja rozmarzonej przyrody — zespalały się w jeden czarnoksięski świat bajki, poprzez którą snuły się słoneczne dzieje jakiejś odległej, zaklętej miłości.

— Prędzej, chodźmy prędzej! — naglila jakimś dziwnym głosem hrabina, starając się opanować wzruszenie, rozpierające jej wezbrane piersi, wzruszenie, wywołane wspomnieniem chwil, dawno minionych.

— Spieszmy się! — nawoływała dyrektorowa zmienionym tonem, również wzruszona, usiłując odsunąć natrętne wizje ubiegłych lat.

Przyczem obie ujęły policjanta pod ramiona, jedna z prawej, druga z lewej strony, aby skłonić go do szybszego kroku, a jednocześnie znaleźć ostoję wobec nadciągających widziadeł przeszłości.

Policjant nie miał nic przeciwko tej konfidencji. I owszem, zdawał się być z niej zadowolony, chwilami chrząkał, poprawiał karabin i szedł raźno, jak koń dorożkarski, odbywający ostatni kurs przed przybyciem do stajni i żłobu.

Oryginalna trójka znalazła się u wylotu alei.

Ukazał się w całej milczącej zadumie wodotrysk, kilka ławek i kiosk, a obok niego miłosna para, będąca upragnionym celem w pierwszym rzędzie hrabiny i dyrektorowej, a w znacznie mniejszym już stopniu — policjanta.

Obie panie na widok całującej się pary, niespostrzegającej i nie widzącej nikogo — zadrżały i jednocześnie wydały ze siebie jakiś przeraźliwy okrzyk, podobny do ryku postrzelonej śmiertelnie tygrysicy, lub bojowego zewu dzikich ludów środkowej Afryki przed ostatnim atakiem na nieprzyjaciela.

Młoda para, zatopiona w miłosnej ekstazie, głucha na wszystko, co się wokół działo, w pierwszej chwili nie zdała sobie sprawy z rozpaczliwego krzyku, jaki rozszalałym akordem przebiegł po ogrodzie; gdy jednak tygrysica została po raz drugi śmiertelnie postrzelona, a dzikie ludy środkowej Afryki po raz wtóry ruszyły do ostatniego ataku — młoda para ocknęła się i jakby otrzeźwiała.

On, z marsem na czole, spojrzał na trzy groźne postacie, zbliżające się ku kioskowi; potrząsał z wysiłkiem głową, marszczył się, bo nie potrafił zrozumieć kombinacji jednego policjanta i dwóch pań w okolicznościach, w których tego rodzaju zjawisko nabierało cech fantastycznego widma.

Ona — szybciej zorjentowała się w sytuacji. Wyrwała się z objęć ukochanego i przeświadczona, że jej pani przybyła tu po nią z policjantem, rzuciła się do ucieczki.

Widząc to hrabina i dyrektorowa, krzyknęły pełną piersią do policjanta:

— Goń pan ją!...

— Goń pan!...

Policjant jednak, mimo całej niewątpliwej sympatji, jaką zaczynał żywić dla obu prezesowych, nie reagował na to rozkazujące wezwanie i stał niewzruszony, jak rumak, przed przeszkodą.

— Panie policjancie, mój złociutki panie policjancie! Gonżo ją pan! — prosiły obie prezesowe, przekonawszy się poprzednio, że z policjantem prędzej można porozumieć się prośbą, niż rozkazem. Oczywiście obie panie zapomniały, że istnieją poza tem jeszcze inne, bardziej skuteczne sposoby dojścia do porozumienia z policjantami.

W tym jednak wypadku wszelkie sposoby, choćby najbardziej skuteczne, okazałyby się już niepotrzebne, ponieważ dziewoja, która miałaby być przedmiotem pościgu policjanta, zniknęła na zakręcie alei, zginęła w zaroślach i w momencie, gdy zrozpaczone prezesowe bezskutecznie nakłaniały policjanta do pogoni, otwierała już z pewnością jedną z bram ogrodu zapomocą uniwersalnego gwoździa.

A ukochany jej, przystojny plutonowy, który pozostał na placu boju samotny, opuszczony przez ukochaną, stał nadal bez ruchu obok kiosku, nie wiedząc jeszcze ciągle, czy rozgrywające się obok niego wypadki były snem, czy rzeczywistością.

I dopiero wyraźnie zarysowujące się kontury połyskującego karabinu policjanta upewniły go niezbicie, że przeżywa rzeczywistość. Groźnie zmarszczył się, spojrzał ponuro i zacisnął pięści, gotów stawić opór i walczyć z honorem. A policjant zbliżał się do kiosku krokiem twardym, mocnym, pewny zwycięstwa, jak wogóle każdy policjant przed porażką.

Wytwarzała się atmosfera gorączkowa, napięcie bojowe wzrastało.

(Dok. nast.).

Czy znieść należy ministerstwo zdrowia publicznego

II.

Co do uzdrowisk, to ustawa z 23 marca 1922 r. jest fundamentem, na którym spocząć ma organizacja zdrojowisk. W tym kierunku ministerstwo nie okazało szczęśliwej ręki. Wydział uzdrowisk, kierowany prawie przez cały czas przez jednostki, nieobeznane z potrzebami zdrojowisk, nie zdobył się na żadną inicjatywę i zapoznawał zupełnie celowość uzdrowisk i korzyści, z nich dla państwa płynących. Pomijając nieobojętne przecież względy gospodarcze, to względy na podniesienie ogólnej zdrowotności w państwie powinno być dostatecznym powodem, aby sprawom zdrojowisk poświęcono baczniejszą uwagę i skierowano całą energję do rozwinięcia ich w duchu nowoczesnych wymagań i do uprzystępnienia ich jak najszerszym kołom ludności. W tym celu należałoby w uzdrowiskach budować specjalne lecznice ludowe i dla klasy robotniczej, należałoby powołać do życia kolonje lecznicze letnie i stale funkcjonujące dla dzieci skrofulicznych, należałoby pobudować ludowe sanatorja dla chorych na gruźlicę, która w zastraszający sposób szerzy się po miastach i zagraża już poważnie ludności wiejskiej, zabierając daleko liczniejsze ofiary, niż wszystkie dotąd epidemje tyfusu plamistego. Sprawy to zbyt ważne, aby je, jak za czasów niewoli, zostawiać inicjatywie prywatnej i skromnym środkom finansowym stowarzyszeń dobroczynnych; akcję więc w tym kierunku powinno ująć ministerstwo zdrowia publicznego, odpowiedzialne wobec Sejmu za zdrowie społeczeństwa i przyszłych pokoleń.

Z tego powodu na wielkie uznanie zasługują ulepszenia, wprowadzane przez ministerstwo zdrowia w państwowych zakładach zdrojowych. Dotyczy to szczególniej Krynicy, której wielki plan rozbudowy, jakkolwiek już w początkach swoich pod wpływem biurokracji warszawskiej niepotrzennie wypaczony — spotyka się z uznaniem ogółu lekarzy i społeczeństwa. Należy wyjaśnić, że Krynica jest przedsiębiorstwem aktywnem i daje już dzisiaj państwu znaczne dochody, które, po wprowadzeniu inwestycyj, podniosą się wielokrotnie. Dochody te byłyby znacznie większe gdyby Krynica i Ciechocinek eksploatowały swoje przetwory na wywóz, czego z winy wydziału zdrojowisk dotąd nie robiły. Z tego też powodu Sejm ustawodawczy, przyjmując budżet ministerstwa na rok 1922 do zatwierdzającej wiadomości, uchwalił rezolucję: „Sejm wzywa rząd, aby przed przedłożeniem preliminarza na rok 1923 ustalił program i zasady eksploatacji, oraz sposób zarządzania uzdrowiskami państwowemi". Rezolucja ta dotyczy tylko trzech zdrojowisk państwowych, a cóż się ma stać z 30 innemi, będącemi własnością prywatną, z których kilka z powodu wypadków wojennych, leży jeszcze w gruzach, a wszystkie oczekują pomocy od rządu? Odpowiedzi na to pytanie nie powinny uzdrowiska zbyt długo wyczekiwać.

Przypominam tu także zapatrywanie ministra skarbu, który, przedkładając preliminarz budżetowy na rok 1921, podniósł w swojej mowie programowej, że polskie społeczeństwo stanowi jedną z ważniejszych podstaw naszego bogactwa narodowego. Zdrojowiska państwowe przyniosły skarbowi za rok 1921 z górą 400 miljonów czystego dochodu. Za losy i należyte wykorzystanie tych bogactw dla państwa musi przyjąć odpowiedzialność ministerstwo zdrowia, a nie departament sanitarny ministerstwa spraw wewnętrznych dla zwalczania epidemij.

Ciasne granice artykułu dziennikarskiego nie pozwalają na zbyt szczegółowe przedstawienie dalszej działalności i zadań, jeszcze oczekujących wykonania przez ministerstwo zdrowia publicznego. Ale to, co w ogólnych zaledwie zarysach z działalności tej przytoczyłem, daje możność ocenienia, że działalność ta na ogół była dodatnią dla państwa pożyteczną i konieczną i usprawiedliwiającą wydatki, jakie Polska poniosła ponad możność swoją w obronie własnej i zachodu, w walce z szalejącą epidemją. Korzystnie postępująca dalsza konsolidacja ministerstwa każe przypuszczać, że w robieniu oszczędności nie osiągnęło jeszcze ostatecznych granic i że oszczędności te dałyby się zaprowadzić bez użycia tak radykalnego sposobu, jak zniesienie ministerstwa, którego dalsze istnienie i działalność z bardzo ważnych względów polityki narodowej jest nieodzownie potrzebne. Dość przypomnieć walkę z gruźlicą, zwalczanie chorób wenerycznych, zwalczanie wielkiej śmiertelności dzieci, alkoholizm, nieuregulowane szpitalnictwo, organizację zdrojowisk, budowę sanatorjów ludowych i wiele innych, w gospodarce państwowej znaczenia pierwszorzędnego które muszą być w najbliższej przyszłości szczęśliwie rozwiązane, jeżeli państwo ma być budowanem i rozwijać się na zdrowych, niewzruszonych podstawach.

Państwo potrzebuje fizycznie i duchowo zdrowych obywateli, a nie degeneratów. Dla takiego celu powinno ponieść pewne ofiary. Co znaczyć mogą oszczędności groszowe wobec szkód, przez nie wyrządzonych sprawie odrodzenia narodu? Argument, uzasadniający zniesienie ministerstwa zdrowia publicznego względami oszczędnościowemi dla poprawy skarbu państwa, nie wytrzymuje krytyki, jakkolwiek do serca panów posłów najlepiej przemówić potrafi. Jest na to wiele pewniejszych i lepszych sposobów. Czyżby p. minister skarbu nie słyszał o tem, że w Polsce istnieje wolny handel dewizami, rujnujący skarb polski, deprecjonujący walutę państwową, obywateli, nie trudniących się tym handlem, w żebraków zamieniający, odbierający pracującemu inteligentowi, chłopu i robotnikowi możność wyżywienia siebie i swojej rodziny. Sprawa to przecie dość głośna, piszą o niej dzienniki w rubryce: „Giełda pieniężna i papierów dywidendowych", a równocześnie w kronice codziennej notują (czyżby w związku z rubryką poprzednią?); nowe, straszne wprost, z dniem każdym straszniejsze cenniki artykułów, koniecznie do życia potrzebnych! Czyż przez zniesienie tego okropnego handlu nie możnaby powstrzymać „ucieczki od marki" i zasilić skarb państwa miljony razy lepiej i pewniej, niż przez zniesienie instytucji pożytecznej, teraz właśnie przy zakładaniu węgłów pod budowę państwa tak bardzo potrzebnej?

Ze względu na potrzebę wychodowania zdrowej, poprawnej rasy polskiej, w obronie dalszego istnienia ministerstwa zdrowia publicznego przemówi niezawodnie p. minister spraw wojskowych, któremu zależy na tężyźnie żołnierza polskiego, za utrzymaniem ministerstwa tego powinny się oświadczyć także partje ludowe i robotnicze Sejmu, bo zapewne mają świadomość, że dla ich wyborców zdrowie, to możność pracy, a praca, to podstawa ich bytu i pomyślności państwa. O ten właśnie cel, dla nich najważniejszy, najżywotniejszy stara się i starać się będzie ministerstwo zdrowia — a więc jest to ich ministerstwo, dla nich przez ludzi rozumnych i wielkiego serca do życia powołane.

Jeżeli więc nie rozum stanu, to idei, której najlepszym przedstawicielem i propagatorem jest ministerstwo zdrowia publicznego, odrębne i niezależne, instynkt zachowawczy narodu powinien przynieść zwycięstwo.

Dr Zygmunt Wąsowicz.

Podwyższenie opłat sądowych

Warszawa, 28 lutego.

Wobec wzrostu kosztów druku i papieru podwyższona została cena obwieszczeń publicznych, ogłaszanych w dodatku do »Dz. Urzędowego Min. Sprawiedliwości«.

Ceny obwieszczeń są następujące: 1) wezwania publiczne pozwanych, niewiadomych z miejsca zamieszkania — 20.000 mk.; 2) pozwy edyktalne — 20.000 mk.; 3) ogłoszenia o licytacjach — 45.000 mk.; 4) ogłoszenia o przyznanych pożyczkach — 35.000 mk.: 5) postępowanie spadkowe — 8.000 mk. od każdego postępowania; 6) regulacje hipoteki — 10.000 mk. od każdej nieruchomości: 7) ogłoszenia o zatwierdzeniu aktów kupna i sprzedaży — 12.000 mk.; 8) o zaginionych — 12.000 mk. od każdego zaginionego; 9) o mianowaniu kuratora — 15.000 mk.; 10) ogłoszenia w sprawach upadłościowych — 15.000 mk.; 11) o zapadłych wyrokach — 45.000 mk.; 12) o zatwierdzeniu testamentu — 15.000 mk.; 13) o unieważnieniu pełnomocnictw — 15.000 mk.; 14) wezwania sukcesorów — 12.000 mk.; 15) ogłoszenia o zatwierdzeniu praw do spadku — 12.000 mk.

Należność za obwieszczenia należy wpłacać do Poczt. Kasy Oszczędności na konto 30133 jednocześnie z wysłanym do redakcji »Dz. Urzęd. Min. Sprawiedliwości« obwieszczeniem.

Zjazd astronomów w Toruniu

Jak już donosiliśmy, w 450-tą rocznicę urodzin Kopernika i dni następnych odbył się w Toruniu pierwszy zjazd astronomów polskich. Wzięli w nim udział, prócz młodszych pracowników, reprezentanci katedr astronomji wszystkich uniwersytetów Rzeczypospolitej oraz delegat Instytutu Wojskowo-Geograficznego. Przewodniczył prof. Ernst ze Lwowa, prezesem honorowym był prof. Birkenmajer (Kraków). Wobec rozpaczliwego stanu astronomji polskiej, zjazd jednogłośnie uchwalił zwrócić się do społeczeństwa z odezwą, nawołującą do składek na Narodowy Instytut Astronomiczny im. Mikołaja Kopernika, instytut faktycznie już zapoczątkowany w postaci Stacji Astronomicznej Obserw. Krakowskiego w Beskidach. Zjazd wypowiedział się następnie przeciw świeżemu projektowi Wolnej Wszechnicy Polskiej założenia ze składek publicznych Obserwatorjum astro-fizycznego im. Kopernika; projekt ten dezorjentuje społeczeństwo i szkodzi sprawie powstania Instytutu Narodowego.

Na wniosek prof. Banachiewicza (Kraków), uzupełniony przez prof. Dziewulskiego (Wilno), Zjazd uchwalił zalecić astronomom polskim zajęcie się gwiazdami zmiennemi Algolidami i Cefeidami. Referat o obserwacjach gwiazd zmiennych wygłosił p. Gadomski (Kraków).

Od Administracji

Celem uregulowania nakładu, prosimy o możliwie najwcześniejsze odnowienie prenumeraty. Warunki prenumeraty zamieszczone są w nagłówku dziennika.

KRONIKA

Kraków, 2 marca.

ZJAZD MIAST MAŁOPOLSKI I ŚLĄSKA CIESZYŃSKIEGO W KRAKOWIE. Dnia 10 bm. odbędzie się w Krakowie Zjazd miast Małopolski i Śląska Cieszyńskiego z następującym programem: 1) Zagajenie. 2) Sprawozdanie z działalności Koła miast w roku 1922. 3) Referat na temat „Zagadnienie finansowo-gospodarcze miast w dobie obecnej". 4) Dyskusja i wnioski.

PODWYŻKA CEN WĘGLA. Dyrekcja gwarectwa węglowego w Jaworznie zawiadomiła wczoraj prezydjum m. Krakowa, że od dnia 1 bm. cena za 10 cetn. metr. węgla dla miasta loco Jaworzno wynosi 160.425 mk. Wobec tej znacznej podwyżki, wynoszącej około 140%, cena za 100 kg. węgla w składach w Krakowie przy ul. Pawiej wyniesie 19.963 mk. Równocześnie gwarectwo powiadomiło prezydjum miasta, że uchwaliło kontyngent lutowy dla m. Krakowa podnieść z 80 wagonów na 100; co do przydziałów marcowych gwarectwo w najbliższych dniach rozpocznie wysyłkę węgla.

NOWA TARYFA TRAMWAJOWA. Z dniem dzisiejszym wchodzi w życie nowa taryfa tramwajowa, zatwierdzona na lutowem posiedzeniu Rady m. Krakowa.

NOWY CENNIK FRYZJERSKI. Cech właścicieli zakładów fryzjerskich w Krakowie uchwalił wczoraj nowy cennik. Według nowej taryfy opłata za ogolenie wynosi 1500 mk., za ostrzyżenie włosów maszynką 2000 mk., za ostrzyżenie włosów na pół długo 3500 mk., za ostrzyżenie na t. zw. jeża 4000 mk. W zakładach fryzjerskich drugiej klasy ceny cokolwiek niższe. Obecna podwyżka wynosi około 50%.

UPORZĄDKOWANIE ROZRZUCONYCH MOGIŁ WOJENNYCH W WOJEWÓDZTWIE KRAKOWSKIEM. Oddział grobownictwa wojennego przy I departamencie min. robót publ. wezwał okręgową dyrekcję robót publicznych przy województwie w Krakowie do niezwłocznego przeprowadzenia na terenie województwa ekshumacji poległych żołnierzy z porozrzucanych mogił i do grzebania zwłok na wspólnych cmentarzach. Ekshumacji zwłok należy dokonywać kolejno gminami tak, aby gmina, w której zostaje przeprowadzona ekshumacja była zupełnie oczyszczona z porozrzucanych mogił, poczem dopiero należy przystępować do ekshumacji w gminie dalszej. Pod ekshumację podpadają wszystkie porozrzucane mogiły pojedyncze oraz te masowe, w których jest pochowane nie więcej nad 20 poległych. Ciała znanych poległych należy grzebać na cmentarzu w pojedynczych mogiłach, oraz przenieść krzyż z napisem, ciała zaś nieznanych grzebać na cmentarzach w wspólnych mogiłach. Na zachowanie tablic z napisami i na ich należyte utrzymanie należy zwracać szczególną uwagę. Z każdej przeprowadzonej ekshumacji należy wykonać szkice i przeprowadzić odnośne zmiany w ewidencji. Przed przystąpieniem do ekshumacji należy na czas zawiadomić właściwe starostwo, ponieważ ma ono prawo wglądu ze względów sanitarnych.

TYDZIEŃ AKADEMIKA. Protektorat nad „Tygodniem Akademika", który rozpocznie się dnia 4 bm. i trwać będzie do 11 marca br., raczyli objąć: Prezydent Rzeczypospolitej Stanisław Wojciechowski, prezes Rady ministrów jen. Sikorski Władysław, marszałek Sejmu Maciej Rataj, marszałek Senatu Wojciech Trąmpczyński, marszałek W. P. Józef Piłsudski. „Tydzień Akademika" rozpocznie się 4 marca uroczystym porankiem akademickim w sali Starego Teatru o godz. 11½ przed południem, w którym wezmą udział najwybitniejsze siły artystyczne Krakowa. Po poranku nastąpi uroczyste otwarcie wielkiej wystawy plakiet, medaljonów, odznak i odznaczeń polskich w małej sali Starego Teatru.

UROCZYSTOŚĆ SZKOLNA. We środę obchodziło gimnazjum IV im. H. Sienkiewicza imieniny dyrektora zakładu dra Romana Zawilińskiego. Po nabożeństwie, odprawionem przez ks. kat. Sławińskiego, powróciła młodzież z muzyką i sztandarem szkolnym do zakładu, gdzie naprzód grono naucz. złożyło solenizantowi życzenia, a następnie uczniowie zakładu: Radwański z kl. I i Mikułowski-Pomorski z kl. VIII b. Po odśpiewaniu kilku pieśni przez chór pod batutą prof. Garbusińskiego i odegraniu przez orkiestrę zakładową kilku muzycznych utworów pod egidą prof. Kupczyńskiego, w dłuższem, serdecznem przemówieniu odpowiedział dyr. Zawiliński.

Uczniowie zakładu złożyli z okazji tej dwie cegiełki na Muzeum Narodowe w kwocie 200.000 marek.

OPODATKOWANIE URZĘDNIKÓW NA CELE SPRAW URZĘDNICZYCH. Zarząd Związku Zrzeszeń prac. publ. wojew. krakowskiego w porozumieniu z prezydjum Kongresu pracowników państwowych uchwalił na cele spraw urzędniczych opodatkować cały ogół pracowników na obszarze województwa krakowskiego kwotą 2000 mk. Zebraną kwotę należy przesyłać na ręce skarbnika p. Bronisława Maślankiewicza, st. zarządcy skarbowego (Basztowa 22, województwo), lub do sekretarjatu Związku Zrzeszeń, ul. Loretańska 5.

„POWOLUTKU". Takie hasło ma działalność komisarza Hartleba. Wczoraj ogłosił, że sprawa wywozu jaj jest przedmiotem obrad głównego urzędu przywozu i wywozu. Drożyzna tak dopieka, że ludzie dochodzą do obłędu, a czynniki państwowe, mające nieść ratunek: obradują. Pocieszeniem dla rozpaczających ma być wiadomość, że wielogłowa komisja odbywa narady. Jest dalej wiadomość, że w ciągu najbliższych sześciu tygodni dalsze pozwolenia na wywóz jaj nie będą udzielane. Znaczy to, że udzielone już zezwolenia będą utrzymane. A jakże one opiewają i jakie ilości obejmują? Gdyby były ujęte w szczupłe ramy, byłyby się tem p. komisarz pochwalił. Przyszłe zezwolenia nastąpią dopiero po sześciu tygodniach. Tę wiadomość zużytkują eksporterzy na magazynowanie jaj. Na targach zapowiadają, że przed Wielkanocą dojdą ceny jaj do 1.000 Mkp. za sztukę. Żeby choć każde jajo było świeże. Ale to się nie zdarza, tak, że każda cena jaj jest w rzeczywistości wyższa od tej, którą się płaci.

„Powolutku" toczy się także akcja w Sejmie. Od grudnia domagają się zewsząd zniesienia ustawy sierpniowej z roku 1922, wyłączającej rolników z pod ustawy o lichwie. Otóż wczoraj komisja sejmowa do walki z drożyzną... oddała nowelę do ustawy z 15 sierpnia 1922 roku do rozpatrzenia podkomisji. I to się nazywa walką z drożyzną! Dobrzy ludzie! Zrozumiejcież grozę położenia! Ludność wie jedno, że nic się nie dzieje dla powstrzymania wzrostu cen!

WYKŁADY O MUZYCE ROMANTYCZNEJ. — Dziś w piątek rozpoczyna dr Melanja Grafczyńska w Instytucie Muzycznym, ul. św. Anny 2, II p. szereg wykładów o muzyce romantycznej. Dzisiejszy wykład ma za temat życie i twórczość Schuberta. W toku ilustracji muzycznej odśpiewa pieśni p. Aldona Zbigniewiczówna, artystka opery.

O DOPUSZCZENIE KOBIET DO PRAKTYKI SĄDOWEJ W MAŁOPOLSCE. Ukończona słuchaczka prawa uniw. warszawskiego, b. aplikantka sądowa w Warszawie, żona adwokata St., wniosła prośbę o dopuszczenie jej do praktyki sądowej w Krakowie. Sąd krakowski w tych dniach odmówił tej prośbie, gdyż ustawa austr., jaka dotąd w Małopolsce obowiązuje, nie dopuszcza kobiet ani w charakterze kandydatek sędziowskich, ani w charakterze kandydatek adwokackich, do sędziowskiej praktyki i aplikantury. Petentka wniosła obecnie zażalenie do sądu najwyższego w Warszawie, powołując się na to, że na podstawie takich samych studjów prawniczych kobieta otworzyła w Warszawie kancelarję adwokacką i wykonuje bez przeszkody zawód adwokacki, zaś w biurach sędziowskich w Warszawie urzęduje wiele aplikantek i kandydatek adwokackich. Rozstrzygnięcie zażalenia będzie więc miało charakter zasadniczy.

UKARANI LICHWIARZE. W miesiącu lutym ukarano za przekroczenie ustawy o lichwie 73 osoby grzywnami od 20.000 do 1 miljona mk. Są to: Zamczyk Ernestyna, Kozłowska Aleksandra, Leser Markus, Weinreb Maks, Ritermann Henoch, Goldfinger Schaja, Kwadrat r. Anisfeld Dina, Lorkowa Michalina, Orenstein Michał, Rosenfeld Beila, Goetzel Rozalja, Sternreich Samuel, Rozenfeld Benjamin, Feilgut Feiwel, Richter Izrael, Spitzel Ignacy, Kapusta Wincenty, Górski Juljan, Tomeczek Wanda, Magiera Franciszek, Żyła Marja, Hegerle Eugenjusz, Strzelecka Walerja, Peterzeil Mejlech Hirsch, Klepkówna Katarzyna, Kowalczyk Genowefa, Wolf Chaim Lazar, Nowak Rozalja, Sokołowska Stefanja, Holzer Estera, Kawiarnia Royal, kierownik Maks. Feldman, Mikulska Walerja, Restauracja Gastronomja, Erdman Władysław, Schoental Amalja, Gałuszkowa Agnieszka, Grabowski Jan, Machowski Leon, Schluessel Leonora, Turecki Władysław, Krawczyk Eugenj., Weinreb Salomon firma Leon Gleitzner, Kranz Rafael Hirsch, Salawa Antonina, Unger Lobl, Finkelstein Mozes, Dziedziniewicz Kazimierz, Matzner Berta, Szywała Anna, Weinreb Helena, Immerglueck Kalman, Bergman Rosanuel, Smoleń Petronela, Siegel Frymeta, Futerweit Józef, Schaf Adolf, Buterteig Rozalja, Torowicz Adam, Bilewski Władysław, Rozenstein Leon, Kamieniarczyk Michał, Zelmann Helena, Schaechter Ozjasz, Mann Zygmunt, Płatek Piotr, Dąbrowska Wiktorja, Spira Rozalja, Sperling Chana Gitla, Ohrenstein Mozes Leib, Myszkowski Józef, Bobik Jan, Wroński Michał, Trauberman Jakób. Nadto odstąpiono 22 spraw prokuraturze sądu okręgowego w Krakowie.

SZAJKA SZPIEGÓW POD KLUCZEM. Jak już donosiliśmy w ostatnich dniach, organa defenzywy w Krakowie wpadły na trop wielkiej afery szpiegowskiej, uprawianej przez zorganizowaną szajkę na rzecz Rosji sowieckiej. Dotychczas aresztowano 5 osób. Są to: Samuel Picker, lat 27, poddany rumuński, który mieszkał w Krakowie i stał na czele całej organizacji szpiegowskiej. Picker czerpał fundusze od sztabu sowieckiego, z którym wszedł w bezpośrednie stosunki. Dalej aresztowano Jakóba Pinkasa false Scharfa, siostrę Pickera Jetti Pickerównę i Goldę Spatzner, która nadto zajmowała się kolportażem pism komunistycznych. W związku z tą sprawą aresztowano również Chaima Schapirę w Kopyczyńcach. Jak wykazały dochodzenia, Picker starał się o nawiązanie stosunków w sferach wojskowych polskich, celem zebrania materjału co do obrony państwa na wypadek wojny. Szajka miała wspólników w różnych stronach Polski, główne siedlisko organizacji mieściło się w pobliżu granicy rosyjskiej we wschodniej Małopolsce, zaś nici sieci szpiegowskiej sięgały do zachodniej Małopolski. Cała ta niezwykła afera budzi wielką sensację. Śledztwo policyjne, prowadzone jest energicznie celem wykrycia dalszych członków szajki.

UJĘCIE AMATORA FUTER. W sprawie kradzieży 2 futer wartości 20 miljonów mk. w garderobie kawiarni Centralnej na szkodę pp. Kamińskich, o czem donosiliśmy, stwierdzono w toku dochodzeń, że pp. Kamińscy przyszedłszy do kawiarni, położyli znaczek od garderoby na stoliku. Wkrótce potem usiadł przy tym samym stoliku nieznany im pan, który zachował się niezbyt grzecznie, tak, że pp. Kamińscy przesiedli się do innego stolika, zostawiając znaczek przez zapomnienie na stole. Znaczek zabrał ów osobnik, poczem pobrał futra z garderoby i niepostrzeżenie wyszedł. Obecnie stwierdzono, że był to Józef Starzek, którego aresztowano. Futra znalezione w mieszkaniu aresztowanego odebrano i oddano właścicielom.

ZA OPILSTWO policja krakowska aresztowała 6 osób, które w stanie nietrzeźwym wywoływały swem zachowaniem zbiegowiska na ulicy.

SŁODKA KRADZIEŻ. Onegdajszej nocy skradziono z bufetu w kinie „Lubicz" czekolady i cukierków za 700.000 mk.

KRADZIEŻE KIESZONKOWE. Wczoraj skradziono p. Regerowi na ul. Krakowskiej z kieszeni ubrania 1.200.000 mk., zaś na dworcu osobowym przy wsiadaniu do pociągu skradziono robotnikom J. Stankowi 400 franków, a J. Lewandowskiemu 100 franków i 70.000 mk.

Z kraju i ze świata

BUDŻET KOMISARJATU DO WALKI Z DROŻYZNĄ, jak z Warszawy donoszą, ma być w b. tygodniu wniesiony w Sejmie. Budżet przewiduje kredyty dla miast w stosunku 30 tysięcy na 1 mieszkańca, w ogólnej sumie 150 miljardów. Suma ta ma być podzielona między miasta i wielkie kooperatywy.

REGULOWANIE POBORÓW URZĘDNICZYCH NA TLE DROŻYZNY. „Kurjer Poranny" podaje: Według zamierzeń ministra skarbu Grabskiego, wyłuszczonych w opracowanej przezeń ustawie o naprawie skarbu, uposażenie urzędników regulowane być ma według orzeczenia komisji do badania wzrostu cen przy Głównym Urzędzie Statystycznym. Zastosowany ma być ten system już od marca br.

STAN WISŁY POD WARSZAWĄ. Wisła, która pod Warszawą zamarzła przed tygodniem, w dalszym ciągu stoi pod lodem, jednakże z powodu odwilży, trwającej od czterech dni, woda zaczyna się ukazywać ponad warstwą lodu. Jednocześnie stan wody podniósł się, tak, że ruszenia lodów oczekiwać należy w najbliższych godzinach.

BEZROBOTNI W WARSZAWIE. Pisma donoszą: W dniu wczorajszym sprawa bezrobotnych w znacznym stopniu została pomyślnie zlikwidowana. Zatrudniono drugą partję bezrobotnych w ilości 200 osób. Uzyskało więc pracę razem z zatrudnionymi poprzednio już około 500 osób, dla pozostałych bezrobotnych uruchomiono trzy punkty odżywcze, na których wydaje się bezpłatnie objady. Obecnie przygotowuje się 1500 porcyj dziennie, zaś w miarę potrzeby wydajność punktów może być podwyższona na 600 porcyj dziennie. Bezrobotni zatrudnieni w mieście pobierają 8600 mk. dziennie, w parku Młocińskim 10.000 mk.

W SPRAWIE POWOŁANIA STUDENTÓW WYŻSZYCH UCZELNI NA ĆWICZENIA WOJSKOWE. Dnia 26 z. m. odbyło się w Warszawie zebranie przedstawicieli Centralnego Związku akademickiego w sprawie powołania studentów na ćwiczenia wojskowe.. Ustalono następujące wnioski: 1) Przeniesienie terminu odbywania ćwiczeń dla studentów ostatniego roku na czas po ukończeniu studjów. 2) dla wszystkich studentów pozostałych lat, zarówno szeregowych, jak i oficerów, przeniesienie okresu ćwiczeń na okres feryj letnich; 3) przyznanie „ad personam" ulg, dotyczących terminu ćwiczeń lub miejsca odbywania tychże, a to ze względu na praktyki letnie na niektórych uczelniach, specjalny termin egzaminacyjny i t. p. Komitet wykonawczy przedstawił powyższe postulaty czynnikom rządowym.

Sprawa ulg przy powołaniu akademików na ćwiczenia poruszana była również na ostatniem posiedzeniu sejmowej komisji wojskowej. Minister, jen. Sosnkowski, wyjaśnił, że w sprawie odroczenia czasu ćwiczeń akademikom został wydany przez ministra okólnik, polecający poszczególnym P. K. U., aby uwzględniły wszelkie żądania, stawiane przez poszczególne wyższe uczelnie, celem odroczenia terminu ćwiczeń. Instrukcja ogólna, dotycząca powołania rezerwistów na 8-tygodniowe ćwiczenia, została wysłana do ministerstwa oświaty, które niewątpliwie zawiadomiło już o tem rektoraty poszczególnych uczelni.

MIANOWANIA W SZKOLNICTWIE. Minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego mianował p. Stefana Boruckiego wizytatorem szkół w Kuratorjum okręgu szkolnego wołyńskiego.

P. Marjan Bładowski, mianowany został kierownikiem oddziału finansowego w Kuratorjum okręgu szkolnego krakowskiego.

P. Juljan Brona mianowany został wizytatorem szkół w Kuratorjum okręgu szkolnego wileńskiego.

Dr Stefan Szuman, lekarz szkolny w Poznaniu mianowany został starszym referentem w Kuratorjum okręgu szkolnego poznańskiego.

Profesor zwyczajny anatomji i histologji zwierząt domowych na wydziale rolniczo-leśnym uniwersytetu poznańskiego dr Edward Niezabitowski, mianowany został profesorem zwyczajnym biologji ogólnej na wydziale lekarskim w tymże uniwersytecie.

Zastępca profesora dr Kazimierz Kolbuszewski, mianowany został profesorem nadzwyczajnym historji literatury polskiej w uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie.

Dr Stefan Winiarski mianowany został profesorem nadzwyczajnym prawa międzynarodowego na wydziale prawa i nauk ekonomiczno-politycznych w uniwersytecie poznańskim.

SZKOLNICTWO NA POMORZU. „Przegl. Wieczorny" donosi pod datą 27 bm.: W dniu wczorajszym powrócił z tygodniowego objazdu inspekcyjnego po obszarze Kuratorjum szkolnego pomorskiego wiceminister oświaty p. T. Łopuszański. Jak się dowiadujemy, stan tamtejszego szkolnictwa zrobił na ministrze Łopuszańskim bardzo pomyślne wrażenie. Zarówno pod względem unifikacji, jak też ujednostajnienia systemu szkolnego, zależnie od wskazań centralnych władz oświatowych, szkolnictwo pomorskie znajduje się w pomyślnej sytuacji. Zacierają się również prawie wszędzie odrębności i niechęci międzydzielnicowe i ginie dawna nienawiść do „Galicjaków z Kongresówki".

NAPŁYW EMIGRANTÓW Z POLSKI DO GDAŃSKA. „Dziennik gdański" donosi: Wskutek rozporządzenia min. spraw wewnętrznych w sprawie wydalenia z Polski wszystkich żywiołów obcych, które napływały z Rosji po 10 października 1920 r. do Polski, przybył już pierwszy większy transport, składający się z kilkuset ludzi, do Gdańska, i skoncentrowany został w obozie emigracyjnym. Dalsze bardzo duże transporty są w drodze.

NAPAD BANDY BOLSZEWICKIEJ. Korespondent „Gazety Porannej" donosi z Wilna: Banda bolszewicka w liczbie 100 dokonała śmiałego napadu na miasto Ilja, pow. wileński. Podczas starcia z posterunkami policyjnemi banda bolszewicka **zabiła jednego policjanta**, a trzech zraniła. Banda dokonała licznych rabunków i odeszła z łupami w kierunku granicy rosyjskiej. Według prawdopodobieństwa, bandyci pochodzą z Rosji sowieckiej i ukryli się na terytorjum Rosji sowieckiej.

II-GI KURS INŻYNIERSKI Z ZAKRESU GOSPODARKI CIEPLNEJ urządza Wydział mechaniczny politechniki lwowskiej w porozumieniu z Komitetem Cieplnym Polskiego Towarzystwa Politechnicznego we Lwowie w czasie od 4 do 7 kwietnia 1923. Kurs jest przeznaczony w pierwszym rzędzie dla inżynierów mechaników, kierowników ruchu w zakładach przemysłowych, kolejowych i naftowych. Opłata za cały kurs wraz z ćwiczeniami wynosi 20.000 mk., ewentualnie po 2000 mk. za wybrane godziny wykładów i ćwiczeń. Kierownictwo kursu powierzono prof. inż. T. Fiedlerowi. Zgłoszenia z podaniem adresu należy przesyłać do 20 marca na ręce sekretarza kursu prof dra R. Witkiewicza: Lwów, Politechnika. Kwatery będą zarezerwowane tylko na wyraźne zamówienie.

OBŁAWA NA PASKARZY WE LWOWIE. Policja tutejsza przeprowadziła wczoraj nową obławę na spekulantów handlowych w kawiarniach. I tak w „De la Paix" skonfiskowano mnóstwo nieostemplowanych rachunków, terminatek, zapisków paskarskich, na łączną sumę około 10 miljonów. Podobnie dobry wynik dała obława w kawiarni „City", gdzie również policja złożyła wizytę paskarzom, okradającym skarb państwa.

ZAGADKOWA ŚMIERĆ. (Tel. wł.). Dziś po południu zmarła nagle 102-letnia staruszka Zuzanna Borkowska, zamieszkała przy córce swej Helenie Piwińskiej. Zawezwany lekarz zauważył na czole zmarłej, pod lewem okiem oraz na szyi podejrzane sińce, wobec czego polecił zwłoki przewieźć do zakładu medycyny sądowej celem wyjaśnienia przyczyny zgonu.

BANDYCKI NAPAD W ŚRÓDMIEŚCIU. Z Łodzi donoszą: Wczoraj o godz. 4 po południu do zakładu fotografa Edwarda Pippla, mieszczącego się w śródmieściu, przyszło towarzystwo, złożone z trzech mężczyzn i rozpoczęło rozmowę na temat fotografji grupowej, którą rzekomo chcieliby zrobić. W trakcie rozmowy jeden z przybyszów wyjął rewolwer i pod grozą śmierci związał przy pomocy towarzyszy Pippla, obwiązując mu głowę starą kołdrą. Po ubezwładnieniu ofiary bandyci zabrali się do rabunku, pakując rzeczy do tobołków. Łupem bandytów padł objektyw fotograficzny, 2 palta, nowe ubranie i kapelusz. Po dwugodzinnej „wizycie" sprawcy napadu ulotnili się w niewiadomym kierunku, zabierając ze sobą zrabowane rzeczy. Na stole pozostawili bandyci karton fotograficzny, na którym u góry było napisane poprawnym charakterem pisma: „Pam. Czarną Rękę", a u dołu tegoż kartonu „Mściciele Czarnej Ręki".

BÓJKI WŚRÓD MARJAWITÓW. W dniu onegdajszym w Zgierzu dokonany został napad na mieszkanie ks. Pągowskiego, proboszcza parafji marjawickiej. Napadu dokonał tłum parafjan, zwolenników t. zw. „małżeństwa mistycznego", propagowanego przez biskupa marjawickiego, ks. Kowalskiego. W czasie napadu została ciężko raniona niejaka Franciszka Kaniewska.

POGRZEB DELCASSE'GO. Donoszą z Paryża: Pogrzeb Delcassego odbył się w obecności wszystkich ministrów z honorami wojskowemi. Mowę nad trumną wygłosił Poincare, oddając cześć zasłudze Delcasse'go, który uchronił Francję od zniszczenia przez Niemców.

DALSZE CEGIEŁKI WAWELSKIE ufundowali 4202 Dyr. Włodz. Pełce, pracown. urzędu węglowego; 4203 Juljanowi Toczkiewiczowi, koledzy ku pamięci 25-letniej pracy; 4204 Mężowi i ojcu Aleksandrowi Rudowskiemu, żona i dzieci; 4205 Ku czci żony i matki Wiesławy z Łukocz Luniewskich Modzelewskiej; 4206 Pamięci matki Wikto-

...owskich Juljuszowej Zielińskiej — dzieci; 4207 Zrzeszenie profesorów konserwatorjum ...szawskiego; 4208 Pamięci Leopolda i Gabrjeli Dąbrowskich — synowie; 4209 Edmundowi Chwalcińskiemu, inż. kom. współpracow. budowy K. P.; 4210 Nadleśnicz. Krogulskiemu urzędnicy nadleśn. Wiśniewo.

NA ODNOWIENIE KATEDRY I GROBÓW KRÓL. NA WAWELU złożyli w dalszym ciągu: Artur Cielecki 150.000 mk.; Ludwik Michałowski 50.000 mk.; Ks. kan. Henryk hr Badeni 67.200 mk.; Ks dr Wład. Vrana 50.000 mk. i ks. prałat dr Gromnicki 50.000 mk.

ZA OPROWADZANIE PO KRAKOWIE złożył p. Bolesław Schreiber z Buenos Aires na ręce oprowadzającego p. Władysława Grabowskiego 100.000 mk. na rzecz Towarzystwa Szkoły Ludowej. Zarząd Główny T. S. L. tą drogą dziękuje najserdeczniej za ten hojny dar.

NA FUNDUSZ KUCHEN DLA NIEZAMOŻNEJ INTELIGENCJI, prowadzonych przez Kat. Związek Polek złożyli w gotówce: 1) Klub prawników w Krakowie 100.000 mk.; 2) Hawelka, Macharski 25.000 mk.; 3) Sawińska 10.000 mk.; 4) Horodyński 50.000 mk.; 5) Związek Kółek rolniczych, ul Wiślna 8, 100.000 mk.; 6) Ze sumy złożonej z okazji poświęcenia oddziału Banku dla handlu i przemysłu w Krakowie 100 000 mk. W naturze: 1) T. Dąbrowski z Michałowic 8½ metra ziemniaków, 2) Jaworznickie komunalne kopalnie węgla S. A. z inicjatywy dra Beniza 15 ton węgla, z tego 3 tony dla Schroniska sekcji kobiet. Składając ofiarodawcom serdeczne podziękowanie zwraca się K. Z. P. do szerokiego ogółu społeczeństwa o dalsze poparcie i do ofiarności ziemiaństwa z prośbą o zasilanie kuchen produktami rolnemi, jak ziemniaki, których brak dotkliwie daje się odczuwać.

Datki w gotówce przyjmuje: J. Będzikiewiczowa ul. Bracka 6, I p.; w naturze St. Rychłowska, ul. św. Krzyża 7 i St. Rozwadowska, ul. Wolska 22.

TEATRY KRAKOWSKIE.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj po raz 9 „Janosik". W dzisiejszem przedstawieniu w roli Sawy debiutuje córka autora panna Janina Galiczanka, uczenica poznańskiej szkoły dram. dyr. Romana Żelazowskiego. Jutro wchodzi na afisz „Wesele" St. Wyspiańskiego. W niedzielę po południu o godz. 3 „Zbójcy".

OPERA I OPERETKA. Jutro w sobotę 3 bm. nieodwołalnie wchodzi na repertuar „Lohengrin" w niezwykle sumiennem przygotowaniu muzycznem przez p. Walewskiego. oraz reżyserskiem p. Stępniowskiego. Partję tytułową kreować będzie p. Wesołowski. W partji Elzy wystąpi gościnnie p. J. Zacharska, primadonna opery lwowskiej. Telramundem będzie p. Romanowski, Ortrudą p. Wolska Sobańska, zaś królem p. Mazanek. „Lohengrin" powtórzonym będzie w niedzielę wieczorem, zaś niedzielne popołudniowe przedstawienie wypełni wesoła operetka „Taniec miljardów". Zespół operetkowy przygotowuje najnowszą i cieszącą się niebywałem powodzeniem operetkę szwedzkiego kompozytora pt. „Maskotka" (Trzpiot dziewczyna), która ukaże się w najbliższych dniach.

Z „BAGATELI". Dzisiaj wchodzi na afisz wesoła komedja Sachy Guitry'ego „Zdobycie Berg op Zoom". Obsadę tworzą pp. Bruczowa, Gorayska, Kolman, Romowicz, Stępowska, Trojanowska, Dobrzański, Kaden, Kliszewski, Wolwas, Pietruszyński, Solarski, Węgierko (reżyser sztuki), Wesołowski i inni. W sobotę popołudniu fantazja nocy karnawałowej „Żongler". Ceny miejsc o 50% zniżone.

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO:

Piątek, 2 marca: „Janosik"
Sobota, 3 marca: „Wesele".
Niedziela, 4 bm. po poł.: „Zbójcy"; wieczorem „Wesele"
Poniedziałek, 5 bm.: „Wesele".
Wtorek, 6 bm. po poł.: „Romantyczni"; wieczorem „Wesele".

TEATR OPERA I OPERETKA.

Piątek, 2 bm.: Teatr zamknięty.
Sobota, 3 bm.: „Lohengrin".
Niedziela, 4 bm. po poł.: „Taniec miljardów"; wieczorem „Lohengrin".

TEATR »BAGATELA«.

Piątek, 2 bm.: „Zdobycie Berg op Zoom".
Sobota, 3 bm. po poł.: „Żongler"; wieczorm: „Zdobycie Berg op Zoom".
Niedziela, 4 bm. po poł.: „Szyldkretowy grzebień"; wieczorem „Zdobycie Berg op Zoom".
Poniedziałek, 5 bm.: „Zdobycie Berg op Zoom".
Wtorek, 6 bm.: „Zdobycie Berg op Zoom".

Wiadomości naukowe, artystyczne i literackie

— (mj). J. I. KRASZEWSKI: „Budnik", z wstępem i objaśnieniami W. Hahna (Bibljoteka Narodowa, Nr 55).

Redakcja Bibljoteki Narodowej okazuje rozumną celowość w wydawaniu coraz to nowych tomików. W szczególności z Kraszewskiego po Starej Baśni, najlepszej powieści historycznej tego pisarza, ogłoszono „Budnika", jedną z najlepszych powieści społecznych. Chata za wsią, Ostap Bondarczuk, Jaryna i Uiana, Historja koła w płocie i Budnik, miały w swoim czasie znaczenie bojowe, były taranem, walącym w przestarzałe przywileje, broniły gorąco prawa chłopa do wolności i sprawiedliwości. Sporo wody popłynęło Wisłą do Gdańska od tego czasu, a w niektórych mózgach polskich tkwią jeszcze ciągle nieprzeparte zwały i zatory uprzedzeń i chamstwa duchowego, o ile idzie o stosunek do wsi i chłopa. Dlatego bardzo słusznie „Budnik" ukazuje się nanowo w szacie popularnej, ażeby jeszcze dzisiaj walczyć z zabobonem przywileju. Profesor Hahn zaopatrzył piękny obrazek Kraszewskiego w dobry komentarz rzeczowy i literacki.

Przy sposobności zwracamy uwagę, że tomiki Bibljoteki Narodowej można w Krakowie nabywać najwygodniej w Księgarni Jagiellońskiej przy ulicy Wiślnej.

— SKAMANDER. Ukazał się nowy zeszyt „Skamandra" (Nr. 27), zawierający poezje J. K. Iłłakowicza, J. Iwaszkiewicza, A. Ważyka, W. Wandurskiego, J. Tuwima, I. Tuwima, M. z Kossaków Pawlikowskiej, J. Przybosia, S. Napierskiego, Z. Karskiego, J. Lieberta, wiersz Baudelaire „Ex Voto" w przekładzie A. Słonimskiego, opowiadanie A. Wata „Sprzedawca snów", dokończenie powieści J. M. Rytarda „Wniebowstąpienie", przeglądy kinowy (A. Stern) i muzyczny (J. Iwaszkiewicz) oraz varia. Okładkę rysował W. Borowski.

Z Rady m. Krakowa

Kraków, 2 marca.

Wczorajsze posiedzenie Rady m. pod przewodnictwem pp. prezydenta Federowicza i Rollego rozpoczęło się przemówieniem generalnego referenta budżetu miasta r. m. Krzetuskiego, który przedkładając Radzie m. preliminarz na rok 1923, zwrócił uwagę na jego zasadniczy defekt, tj. nierealność, spowodowaną niestałością waluty.

Projekt budżetu przewiduje w wydatkach zwyczajnych i nadzwyczajnych kwotę 7 miljardów 785,145.709 mk., w dochodach zwyczajnych 7.785.205.754 mk., bilans wykazuje więc nadwyżkę w kwocie 60.045 mk. W zestawieniu z rokiem ubiegłym ogólny wzrost wydatków i dochodów na rok 1923 wynosi kwotę 5.636.067.429, co czyni 362 proc. zeszłorocznej wysokości, w porównaniu zaś z rokiem 1921 wzrost ten wynosi 7.459,419.042 mk., co czyni 2390 proc.

Ten niezwykły wzrost jest oczywiście następstwem silnej depreciacji naszej waluty, która wywołała zwiększenie się wydatków, a co zatem idzie, konieczność odpowiedniego podwyższenia dochodów dla utrzymania równowagi budżetowej.

MOWA PREZYDENTA FEDEROWICZA.

Z wielką uwagą wysłuchała następnie Rada m. godzinę przeszło trwającego przemówienia prezydenta Federowicza, który omówił położenie finansowe miasta na tle opłakanych naszych ogólno-państwowych stosunków gospodarczych. Mowca zaznaczył, że dziś budżet miasta, podobnie jak dotychczasowe budżety państwowe, **jest fikcyjny.** Sanacja gospodarczego życia gminy zainicjowana być może przedewszystkiem w Warszawie. Między innemi porusza prez. Federowicz sprawę **miernika złotego**, wprowadzonego do budżetowania państwowego, któryto miernik również i gmina będzie musiała wprowadzić do swego systemu budżetowania i to już od 1 kwietnia br.

Prócz tego w wymiarze podatków wprowadzony będzie miernik tak zw. **gabinetowy**, ustalony przez Radę ministrów. Rząd musi przyjść gminie z pomocą tak w dziedzinie aprowizacyjnej, jak i w sprawie rozbudowy miasta. Mowca podkreśla, że wiele podatków, z których dotąd korzystała gmina (od wina, piwa, szampana, wódek itp.) należeć będzie obecnie do skarbu państwa. W ten sposób **miasto pozbawione będzie znacznych dochodów.** Również i inne podatki, jak od nieruchomości, lokalów, mieszkań itp. będą wpływać tylko częściowo do kasy gminnej. Gmina będzie musiała postarać się w nowe źródła dochodów, co odczuje dotkliwie ogół obywateli. Rząd przyznał gminie pół procent od podatku obrotowego. Położenie gminy jest **ciężkie.** Rada uchwala coraz to nowe wydatki, na które brak pokrycia, to też mowca musi zwrócić się z apelem, by w preliminowaniu wydatków kierowano się wielką rozwagą i zmysłem oszczędności.

Następnie wspomina prez. Federowicz o konferencji z prezydentem ministrów, ministrem skarbu i komisarzem dla zwalczania drożyzny w sprawie drożyzny, aprowizacji i rozbudowy miasta. Przyniosła ona pewne konkretne rezultaty w kwestji zaopatrzenia miasta w zboże w drodze przymusowego zakupna zboża po cenach targowych. Spółdzielnie i konsumy otrzymają artykuły pierwszej potrzeby, rząd nie zgodził się jednak, by gminy dokonywały bezpośrednich zakupów, gdyż one podbijają ceny rynkowe.

Następnie zawiadamia mowca o uchwale, powziętej przez Radę ministrów, mocą której miasto nasze ma na cele budowy, przebudowy oraz remontu starych nieruchomości otrzymać jeszcze w bieżącym miesiącu **kwotę 20 miljardów.** Kończąc swe przemówienie zaznacza mowca, że **budżet ten jest ostatnim**, który uchwala obecna »stara« Rada m., przyszły będzie już dziełem nowej »lepszej« Rady... Abstrahując jednak od wszelkich niedomagań, czy zarzutów, to jedno musi podkreślić: Rada spełniła swój obowiązek uczciwie i miastu zostawia majątek duży w jego nieruchomościach (Żywe oklaski).

Z powodu, że posłowie-radcy życzą sobie wziąć udział w dyskusji budżetowej, odroczono ją i przystąpiono do **porządku dziennego.**

Uchwalono relutom na obuwie dla służby miejskiej w wysokości 50.000 mk., na osobę, upoważniono sekcję ekonomiczną do zatwierdzenia linij regulacyjnych, istniejących dróg, oraz podwyższono stawki opłat za uzyskiwanie prawa przynależności do gminy (1 tysiąc do miljona marek).

Po posiedzeniu jawnem odbyło się tajne, na którem załatwiono jedną sprawę osobistą i nadano prezentę na posadę kapelana cmentarnego.

Z sali sądowej

Kraków, 2 marca.

Wczoraj w sądzie okr. karnym przed sądem przysięgłych rozpoczęła się rozprawa przeciw Lucjanowi Fudalskiemu, fryzjerowi lat 40 i Berkowi Rzezakowi, lat 46.

Fudalski oskarżony jest o napad na kasjera cementowni w Szczakowej Michlewicza i Chechelskiego i dokonanie rabunku 15,650.000 m. oraz 35 klg. czekolady. Rzezak zaś oskarżony jest o pomaganie w zbrodni i udzielanie swego pomieszkania dla schadzek sprawcom napadu.

Trybunałowi przewodniczy sędzia Pattak, wotują sędziowie Federowicz i Kraus, oskarża prok. Gniewosz, bronią Fudalskiego adw. dr Pągowski, Rzezaka adw. dr Bronisław Feller.

Dnia 16 lutego 1922 r., kasjer cementowni w Szczakowej p. Michlewicz wraz z urzędnikiem Ohlym i robotnikiem Chechelskim przywieźli z Krakowa 15,650.000 mp., na wypłaty w fabryce, oraz 36 klg. czekolady. Na stacji w Szczakowej wsiedli oni do sanek i gdy sanki zatrzymały się przed bramą fabryki, wybiegł z za drzwi portjerni jakiś mężczyzna i dał kilka strzałów w kierunku san, a następnie doskoczył do Ohly'ego i przyłożył mu rewolwer do głowy. Ohly począł się szamotać, podczas czego bandyta postrzelił go w ramię i grzbiet. — Michlewicz wyskoczył wtedy z sanek i pobiegł w stronę domów robotniczych, wołając o pomoc. Równocześnie inni napastnicy wyrwali Chechelskiemu torbę z pieniędzmi i czekoladą.

Napad był zorganizowany w najdrobniejszych szczegółach. I tak z chwilą nadejścia pociągu, którym przyjechał Michlewicz do Szczakowej, ktoś w pobliżu stacji uwiadomił o tem bandytów hukiem rzuconego na ziemię granatu ręcznego. Wybuchem drugiego granatu dano znać o ukończeniu rabunku.

Na pięć minut przed nadejściem sanek weszło do portjerni 3 uzbrojonych bandytów i sterroryzowało portjera, milicjantów, oraz robotników, razem 6 ludzi.

Podczas śledztwa aresztowano Lucjana Fudalskiego pod zarzutem dokonania napadu. W toku śledztwa Wiktor Fudalski, syn jego miał zeznać, że na 4 dni przed rabunkiem mówił mu ojciec, iż w porozumieniu z kilku ludźmi planuje zamach na kasjera cementowni. Fudalscy obaj mieli się udać do domu Rzezaka w Będzinie, celem spotkania się ze wspólnikami, z którymi stary Fudalski omawiał planowany napad. Berek Rzezak także brał udział w naradzie. Na drugi dzień Wiktor Fudalski przybył do domu Morysów, gdzie mieszkał jego ojciec. Wówczas ojciec opowiedział synowi, że zrabował 16 miljonów mp. i czekoladę w cementowni.

Na wczorajszej rozprawie oskarżeni wypierali się winy. Rzezak twierdzi, że za obiecane 1½ miljona mp. przez policję pomagał organom śledczym w szukaniu sprawców napadu.

Świadkowie Ohly i Chechelski opisują przebieg napadu, lecz nie poznają w oskarżonych uczestników rabunku.

Nadto przesłuchano komisarza Szafrańskiego, który nie pamięta szczegółów śledztwa, twierdzi jednak, że Rzezak ułatwiał bandytom schadzki. Następnie przesłuchano jako świadka syna Fudalskiego, który oświadczył, że jego poprzednie zeznania były zmyślone z zemsty na ojca, za to, że nie chce żyć z jego matką.

O godz. 2 rozprawę odroczono do dnia dzisiejszego.

JAK SIĘ ROBI Z CHUDYCH GĘSI, TŁUSTE.

Sąd okręgowy karny jako apelacyjny rozpatrywał wczoraj odwołanie zasądzonego Jana Cabaja, rolnika. Przy pierwszej rozprawie zasądzono Cabaja za to, że gęsi przeznaczone na sprzedaż nacinał, wywołując ich puchlinę i nadając im przez to wygląd tucznych. Cabaj czynił to celem uzyskiwania wyższych cen na targu krakowskim. Sędzia pierwszy uznał to zabiego za fałszowanie środków żywności i zasądził Cabaja za występek z ustawy żywnościowej na 4 tygodnie aresztu.

Wczoraj sąd apelacyjny pod przewodnictwem sędziego Podobińskiego uznał, że sztuczne zabiegi Cabaja nie są fałszowaniem środków żywności, lecz poprostu zwykłem oszustwem i zasądził pomysłowego kmiotka, właściciela 6 morgów gruntu na 300 tys. mp. grzywny.

Z Sejmu

Warszawa, 1 marca (Tel. wł). Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu referent komisji budżetowej pos. **Michalski** przedstawił ustawę o wyrównaniu **opłat stemplowych i podatku spadkowego i od darowizn.** Zmiany, poczynione przez komisję w projekcie rządowym, streszczają się w następujących punktach:

Stawki **podwyższono** o 50 proc. ze względu na fluktuację marki. Odrzucono miernik oparty na cenie żyta, a przyjęto za miernik **ceny hurtowne.** Przy spadkach i darowiznach minimum, wolne od podatku, podwyższono na 6 milj. i wszystkie stawki przy tej pozycji przesunięto o jedno miejsce. Podstawą wymiaru podatku spadkowego ma być jego wartość nie w chwili zgonu spadkodawcy, lecz w czasie **dokonywania szacunku.** Znaczne ułatwienia poczyniono inwalidom i osobom niezamożnym.

Pos. **Mierzejewski**, zaliczając tę ustawę do konieczności państwowych, będzie za nią głosował.

Po przemówieniach i wnioskach kilku posłów nadto wicem. Markowskiego, **uchwalono całą ustawę w drugiem czytaniu** wraz z kilku poprawkami.

Z kolei uchwalono w drugiem i trzeciem czytaniu ustawę o karach, **odsetkach za zwłokę i kosztach egzekucyjnych.**

Następne posiedzenie w sobotę. Przewidywane jest expose min. skarbu.

WZROST DROŻYZNY W LUTYM.

Warszawa, 1 marca. (PAT). „Rzeczpospolita" donosi: Na dzisiejszem posiedzeniu komisji do badania wzrostu drożyzny przy głównym Urzędzie statystycznym ustalono, że koszta utrzymania rodziny pracowniczej, złożonej z czterech osób, wzrosły w miesiącu lutym w porównaniu ze styczniem, o 61·79%. Posiedzenie komisji trwało od godziny 12 do godz. 2·30 po poł.

Polsko rosyjska konferencja pocztowo-telegraficzna

Warszawa, 1 marca (AW). Dnia 27 lutego w Moskwie w komisarjacie spraw zagranicznych nastąpiło uroczyste **otwarcie polsko-rosyjskiej konferencji pocztowo-telegraficznej**, w obecności przedstawicieli komisarjatu spraw zagranicznych i poselstwa polskiego.

ODROCZENIE KONFERENCJI EKONOMICZNEJ W HELSINGFORSIE.

Warszawa, 1 marca (AW). Konferencja ekonomiczna w Helsingforsie, która miała się rozpocząć dnia 4 marca br. została **odłożona na pewien czas z powodu przerwy w komunikacji.**

Przesilenie gabinetowe na Litwie

Kowno, 1 mrca (PAT). Prezydent **przyjął dymisję całego gabinetu** i powierzył misję utworzenia nowego gabinetu ministrowi **Galwanauskasowi.** Galwanauskas przedstawił wczoraj prezydentowi republiki nowy gabinet, którego **skład nie różni się od składu gabinetu dotychczasowego.**

TRAFNA CHARAKTERYSTYKA LITWY.

Bordeaux, 1 marca (AW). »Victoire« pisze o rozstrzygnięciu kłajpedzkiem: »Kłajpoda zgodnie z geografją, jak to powiedział traktat wersalski, będzie należała do Litwy. Jednakże traktat nie przewidział **aniknozji Litwy wobec sprzymierzonej z nami Polski, oraz przyjaznych stosunków Litwy z Niemcami i bolszewikami.** Czyż w tych warunkach można **mieć zaufanie do Litwy?** Doskonale znający stosunki litewskie Reboul stwierdza, że **rządy Litwy są w rękach niemieckich. Dzisiaj Kowno odmawia dokonania podziału strefy neutralnej według zaleceń Ligi Narodów.** Czyż można liczyć, że w Kłajpedzie zostaną **wykonane decyzje konferencji Rady ambasadorów.** Nie wiemy tego, ale zato wiemy, że Litwini strzelają do Polaków, zatrzymujących przyznaną im część strefy neutralnej. Z innej strony wiadomo, że Litwa **zawarła dwa nowe układy z Niemcami. Oddanie Kłajpedy w tych warunkach Litwinom, bez ustanowienia w porcie wysokiego komisarza Ligi i zapewnienia mu dostatecznego autorytetu, jest ratyfikowaniem ostatecznego ugruntowania się Niemiec w Kłajpedzie pod pokrywką sztandaru litewskiego.**

Pogłoski o zamordowaniu jen. Degoutte

Wiedeń, 1 marca (AW). »Wiener Allg. Ztg.« donosi z Paryża: Na tutejszej giełdzie rozeszła się dzisiaj pogłoska, że **w zagłębiu Ruhry zginął wskutek zamachu jen. Degoutte.** Potwierdzenia tej wiadomości dotychczas brak.

ARSZTOWANIE JEDNEGO Z MORDERCÓW RATHENAUA.

Sztokholm, 1 marca (PAT). Dnia 1 marca Niemiec, student medycyny, nazwiskiem Behr, został tu aresztowany. Przyznał się, że jest on **jednym z pięciu członków organizacji Consul,** którzy zamordowali ministra Rathenaua, a także brał udział w zamachu na Scheidemanna.

Różne wiadomości polityczne

NIEMIECKA PARTJA MIESZCZAŃSKA. Z Lodzi donoszą: Powstała tu nowa organizacja polityczna niemiecka pod nazwą „Niemiecka partja mieszczańska". Partja obiecuje stać na straży ładu i porządku w państwie na gruncie całkowicie lojalnym.

SZYKANY NIEMCÓW. Z Królewca donoszą. Przeciwko polskiej agencji konsularnej w Ełku rozpoczęli nacjonaliści niemieccy agitację, mającą na celu zwinięcie jej i usunięcie. Na radzie miejskiej pojawił się wniosek o odebranie agencji lokalu i usunięcie kierownika agencji dr Zawady. Ze strony władz polskich podjęto akcję dyplomatyczną.

EKSCES. WILHELM PRZENOSI SIĘ NA KORFU. Berliński korespondent „N. Fr. Presse" donosi, że b. cesarz Wilhelm zamierza podobno przesiedlić się do zamku Achilejon na wyspie Korfu, ponieważ pobyt w Holandji okazuje się nader kosztowny. Wdrożono rokowania o zwrot tej posiadłości. (Ale „przeprowadzka" byłaby może trochę za droga! Przyp. red.).

Dział ekonomiczny

* MIASTA WOBEC DROŻYZNY. Na zakończonym w Warszawie zjeździe delegatów Związku miast i w naradach z przedstawicielami rządu dominującym tematem było: kryzys finansowy miast i **sprawa zwalczania szalejącej** i groźnej dla naszego życia gospodarczego drożyzny. Rozważano głównie zagadnienia, związane z projektem ustawy o naprawie finansów miejskich. — Ponieważ wspomniana ustawa, zanim wejdzie w życie, musi przejść przez wszystkie ciała ustawodawcze, sytuacja zaś miast jest tak krytyczna, iż wymaga natychmiastowych środków zaradczych, zjazd uchwalił zwrócić się do rządu o wyasygnowanie kredytów na cele administracyjne, jednocześnie domagać się, aby ustawa o naprawie finansów miejskich weszła w wykonanie najpóźniej za trzy miesiące.

Projekt ministerstwa skarbu, aby udzielać miastom kredytów **w bonach skarbowych**, opiewających na złote polskie — odrzucono z tej racji, że miasta nie mogą same wprowadzać nowej formy podatku na złote. Sprawy finansowo-kredytowe referowali przedstawiciele warszawskiej Rady miejskiej: dr Józef Zawadzki i dr Ludwik Zielinski.

Z kolei dyskutowano nad referatem prezydenta miasta Grudziądza, traktującym o drożyźnie w **miastach.** Zjazd Związku miast, zdając sobie sprawę z tego, że głównym powodem drożyzny jest dewaluacja naszej marki, czemu zaradzić może tylko sanacja gospodarczo-finansowa państwa, uchwalił zgłosić do rządu następujące wnioski:

1) przeprowadzić ścisłe zamknięcie granicy i nie dopuścić do wywozu artykułów spożywczych, bez jakichkolwiek wyjątków;

2) udzielić miastom kredytów na obniżenie cen artykułów pierwszej potrzeby;

3) zmienić ustawę z dnia 5 sierpnia 1922 roku, gwarantującą bezkarność producentów rolnych, natomiast zastosować ustawodawstwo o zwalczaniu lichwy do obecnych warunków gospodarczych, oraz zmienić paragraf 7 w tym sensie, aby rząd miał prawo **konfiskować zapasy i sprzedawać je po cenie rynkowej;**

4) stosować sądy doraźne za tak zwany „szmugiel";

5) zaprowadzić kontrolę cen na naftę, węgiel, sól, na których kształtowanie ani konsument, ani handel nie mają wpływu;

6) zaprowadzić taryfy różniczkowe i strefowe na przewóz węgli i koksu specjalnie dla przemysłu i miast;

7) **nie podnosić taryf kolejowych** i opłat rządowych (poczta, telefon, telegraf).

Następnie zjazd wybrał specjalną delegację Związku miast do przeprowadzenia konferencji z prezesem ministrów i ministrem skarbu. Prezes ministrów, p. Sikorski, zapewnił, że sprawa zatwierdzenia uchwał miejskich, dotyczących podatków i pożyczek, jak również sposobu przekazywania przyznanych kredytów — będą załatwione niezwłocznie.

* STAN PRZEMYSŁU POLSKIEGO z POCZĄTKIEM ROKU. Dnia 1 stycznia w porównaniu z grudniem 1922 roku liczba robotników, zatrudnionych w przemyśle polskim, zmniejszyła się o 1.9 procent, co jest w związku z nastaniem sezonu zimowego, w którym kończy się kampanja w przemyśle spożywczym, a więc w cukrowniach, gorzelniach i t. d. W okresie sprawozdawczym najlepsza konjunktura panowała w przemyśle drzewnym, gdzie liczba robotników zwiększyła się o 5.0 procent. Drugie miejsce zajmuje przemysł włókienniczy, w którym liczba zatrudnionych robotników wzrosła o 2.6 procent. Największe zmniejszenie się liczby robotników uwydatniło się w przemyśle budowlanym (20.4 procent), potem idzie przemysł spożywczy (16 procent).

Sytuację w przemyśle w grudniu 1922 roku można określić, jako średnio pomyślną, tylko bowiem 17 przedsiębiorstw orzekło, iż otrzymało niedostateczne ilości zamówień. Niektóre gałęzie przemysłu zwiększyły nawet liczbę zatrudnionych robotników, a mianowicie: włókienniczy, papierowy, metalowy, poligraficzny i drzewny.

* WALKA Z DROŻYZNĄ CUKRU. Komisarz nadzwyczajny do walki z drożyzną p. Hartleb zażądał od związków cukrowni, by kredyty, udzielone im przez rząd w pokaźnej kwocie 32 i pół miljardów marek p., zwrócone zostały w cukrze; z cukru tego rząd utworzy rezerwę na wypadek braku cukru na rynku.

Pozatem p. komisarz nadzwyczajny zażądał od cukrowników, by z 1000 wagonów cukru, wypuszczanych przez nich miesięcznie na rynek, oddawali 450 wagonów do dyspozycji wydziałów zaopatrywania miast i kooperatyw.

Przedstawiciele cukrowników mają naradzić się nad temi postulatami w Poznaniu i dać odpowiedź jutro.

* ULGI KOLEJOWE DLA AZOTNIAKU. Celem uprzystępnienia rolnictwu krajowemu azotniaku Horzowskiego, tak ważnego dla produkcji krajowej środka nawozowego, zastępującego z korzyścią kosztowną saletrę chilijską, ministerstwo kolei żelaznych z dniem 1 bm. obniżyło fracht od tego produktu o 25%.

Wiadomości giełdowe

Z GIEŁDY KRAKOWSKIEJ. Na rynku dewizowym ruch duży przy dalszej silnej tendencji zniżkowej. W ciągu zebrania tylko funty szterlingi trzymały się stosunkowo dobrze.

Obroty akcjami przemysłowemi i handlowemi normalne po kursie przeważnie utrzymanym. Większe zainteresowanie dla: Cegielskiego, Parowozów i Chodorowa. Z akcyj bankowych kupowano tylko Małopolski po 2500, papiery procentowe bez ruchu.

CEDUŁA KURSOWA

z dnia 1 marca 1923.

Waluty i dewizy:

	Gotówka		Czeki	
Dolary St. Zjed.	40000	45000	40000	45000
	Transakcja		44500—45000	
Funty szterl.	195000	205000	195000	205000
Franki francuskie	2400	2750	2400	2750
Franki szwajc.	7900	8500	7900	8500
Liry włoskie	2000	2200	2000	2200
Marki niemieckie	1·65	2·00	1·70	2·00
Korony austr.	0·55	0·65	0·58	0·65
Korony czeskie	1200	1300	1225	1325
Korony węgierskie	14	15·50	14·50	16

Akcje Tow. handl. i przem.

			Transakcja
Polskie Tow. handl.	3500	4000	3850—3750
Pharma	17000	18000	18000—17000
Polski Gleb	850	950	900
Żegluga Polska	1150	1350	1250
Zieleniewski	70000	75000	
Cegielski	[illegible]	118000	113000—114000
Parowozy	12000	15000	12000—15000
Automotor	3500	4500	4100
Trzebinia	20000	25000	22000
Pocisk	4500	5500	
Górka	55000	65000	
Siersza	65000	70000	68000
Tepege	35000	40000	36250—37000
Polska Nafta	6800	7800	7500—7000
Pezet	8500	9500	
Strug	7000	7500	7250
Synd. koszyk.	2000	3000	
Krakus	14000	16000	14800
Chodorów	48000	55000	53000—53500
Ćmielów	26000	31000	
Elektrownia Siersza	5000	6000	6000—5200
Niemojowski	18000	23000	21500
Fabr. kap. Myślenice	5000	6000	

GIEŁDA SZWAJCARSKA. (1 marca). Berlin 0·02.34 Holandja 211, Nowy York 532·75, Londyn 25·09, Paryż 32·57, Medjolan 25·65. Praga 15·80, Budapeszt 0·17¾, Bukareszt 2·40, Belgrad 5·30, Sofja 3·10, Warszawa 0·01.20, Wiedeń 0·00.74 7/8, austr. korona stemplowana 0·00.75.

CZARNA GIEŁDA WE LWOWIE. (Tel. wł.). Tendencja na ogół bardzo zniżkowa. Na giełdzie formalna panika. Kupujący trzymają się w rezerwie; obroty słabe. Notowano dolary 44300—44500, marki 2·15—2·20, korony czeskie 1320—1350, franki francuskie 2650—2700, franki szwajcarskie 8700—8900.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.

Nowość!

Książki ciekawe.

Domańska: Fotografje mówią . . . . 1.600 mkp.
Hoffman: Panna de Scudery . . . . 1.600 „
Teffi: Kobieta demoniczna . . . . . 1.600 „
Daniłowski: Nad urwiskiem . . . . . 1.600 „
Awerczenko: Moje uśmiechy . . . . 1.600 „
Nałkowska: Na torfowiskach . . . . 1.600 „
Dygasiński: Nowele. Jazda ze Ziurdanka 1.600 „
Candivi: Żywot Michała Anioła . . . 1.600 „
Grabowski: Granim Salis . . . . . . 1.600 „
Gobineau: Gamper Ali . . . . 1.600 „
Rabska: Barbarzyńca . . . . 1.600 „
France: Św. Satyr . . . . 1.600 „
Twain: Historja podwójnie detektywna 1.600 „
Domański: Prawo mężczyzny . . . . 1.600 „
Wierzbicki: Siostra Felicja . . . . . 1.600 „
Sierosławski: Cierniowe drogi . . . . 1.600 „
Flaubert: Legenda o św. Juljanie szpital 1.600 „
Stevenson: Morderca Markheim i nocleg 1.600 „
Krzewiński: 121, 122, 123 . . . . . 1.600 „
Żeromski: W sidłach niedoli . . . . 1.600 „
Huber: Albert Einstein i jego teorja . 1.600 „
Sopotnicki: Kampanja polsko ukraińska 1.600 „
Grabski: Naród a państwo . . . . . 1.500 „

Wysyła za poprzedniem nadesłaniem gotówki lub za zaliczką

Księgarnia Polska w Bukowsku.

Księgarnia Polska

poleca dla młodzieży następujące książki:

Mirski Józef: Od Asnyka do poetów wielkiej wojny. Zbiór poezyj dla kształcącej się młodzieży, brosz. 1922 7.500 mkp.
opr. . . . . 11.000 „
Młodnicka Wanda: 22 powieści dla dzieci, obficie ilustr., opr. . . . . 12.000 „
Tomaszewska Wanda: Przecudne bajki z całego świata, ilustr., opr. . . . 12.000 „
Sokołowski E. Dr: Skrót hist. starożyt. 2.000 „
— wieków średnich . . . . . . 2.000 „
— nowożytnej . . . . 2.000 „
— polskiej . . . . 2.000 „
opracowany według najnowszych podręczników szkolnych.

ZŁOTA BIBLJOTECZKA.

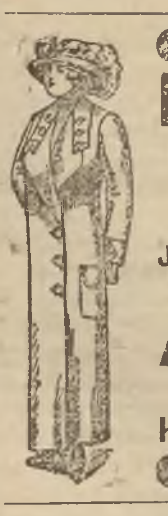
E. Sadowski: Miła niespodzianka. Bajki, baśnie, powiastki, legendy i opowiadania, druk w 2 kol., z 45 rys., opr. 3.000 mkp.
Majewska Helena: Czytajmy wszyscy bajki, baśnie, powiastki i opowiadania, z 33 rysunkami . . . . . . 3.000 „
Rościszewska M.: Świat bajek, powiastek, legend; opowiadania, z 45 rys. 3.000 „

Do ceny dolicza się 20% dodatku drożyżnianego.

Wysyła za poprzedniem nadesłaniem należytości lub za pobraniem pocztowem 508 3 12

Księgarnia Polska w Bukowsku.

Abażury do lamp elektr., gazowych i naft., gotowe i na zamów.
Wytwórnia lamp elektr. Inż. A. Jastrzębski, Sławkowska 30, I. p., tel. 2048. 347 6 15



Pracownia kapeluszy

przyjmuje do fasonowania kapelusze damskie, męskie, filcowe, welurowe, — według ostatnich żurnali. —
Już nadeszły najnowsze wzory wiosennych kapeluszy.

Antoni Radwański
leg. inw. 4081 2 2
Kraków, Szewska 4 (w podwórzu).

Rury, pompy, kotły, piece, cynę, ołów, wyroby żelazne, instalacyjne
nowe i używane, przyjmuje do sprzedaży komisowej
Juljan Tokar 3818 2 2
Kraków, ul. św. Jana L. 10 (sklep) telefon 0574

500.000 mkp.

otrzyma ten, kto dopomoże do odnalezienia skradzionej maszyny do pisania marki „Underwood“, Nr 453235, model Nr 5, na dwubarwną wstążkę, walec gumowy, sztukowany na obu końcach. — Inż. Władysław Bieniarz w Krakowie, ulica Szpitalna L. 18. 525

Instalacje elektryczne.

Przedsiębiorstwo techniczno-handlowe
Inż. Tadeusz Leszczyński
Biuro i sklep: Kraków, ul. Grodzka L. 65.

Przeprowadza wszelkiego rodzaju instalacje elektryczne, tak w miejscu, jak i na prowincji. — Wykonuje projekta i kosztorysy na oświetlenia elektryczne dworów, pałaców, młynów, tartaków i t. p. — Przeróbki i naprawa istniejących instalacyj. — Dostawa materjałów elektrotechnicznych i technicznych. 464 2 25

BIURO OGŁOSZEŃ MARJANA HUPCZYCA
Kraków, ul. Jagiellońska 7 (róg ulicy Szewskiej)
przyjmuje ogłoszenia (inseraty) do wszystkich gazet w kraju i zagranicą. Sprzedaż i abonament wszystkich dzienników.
Przybory szkolne i kancelaryjne.
Kolektura loterji klasowej.
Biuro pośrednictwa kupna i sprzedaży. 5370 3 3

Mam lokal biurowy o 2 ch ubikacjach ewentualnie i magazyn w centrum miasta. Przyjmę spólnika. Zgłoszenia pod **„Przemysł“** przyjmuje Administracja „Nowej Reformy“. 520 1 2

Zginęły papiery wojskowe dnia 26 lutego na nazwisko Stachel Władysław. Papiery te unieważnia się. 527

Pierwszorzędne przedsiębiorstwo przemysłowo - handlowe poszukuje kapitałów na udziały lub w formie pożyczek za bardzo wysokim udziałem w zyskach lub procentem. Zgłoszenia listowne pod **„Świetna lokata“** do Biura ogłoszeń „Przyjaciel“, Kraków, ul. Madalińskiego 18. 528 1 10

Antyczne meble, porcelanę, makaty, obrazy i t. d., kupuje, sprzedaje Antykwarjat, Kraków, ul. Straszewskiego 27. 177 6 10

Français donne leçons primaires et supérieures: diction, conversation etc. S'adresser Biskupia 18, au 1r étage. 320 8 0

Instytucja finansowa poszukuje pomocniczych sił do buchalterji z praktyką bankową, do natychmiastowego wstąpienia. Zgłoszenia pisemne pod **„S. B. 62“** przyjmuje Biuro „Ruch“, ul. Szczepańska 9. 502 3 3

Kursa maturyczne i uzupełniające
„NAUKA“
w Krakowie, ul. Zielona l. 9
przygotowują do matury gimnaz., realnej, seminar., do egzaminów z poszczególnych klas i przedmiotów. Nauka zbiorowa, indywidualna i systemem korespondencyjnym. 219 2 0

Wszelkie naprawy okularów i cwikierów, wstawianie szkieł i t. p. wykonuje najstaranniej tanio i szybko **H. NIEMETZ, optyk i mechanik w Krakowie, ul. Karmelicka 15.** 1053 13 13

Zakład wychowawczy sierót
Kraków Lobzów, ul. Królewska 65, pod opieką SS. Miłosierdzia, utrzymujący i wychowujący 100 sierót, z powodu wzrastającej drożyzny znajduje się w bardzo przykrych warunkach, przeto zwraca się z prośbą do serc szlachetnych, którym dobro młodzieży nie jest obojętne, by łaskawie zechcieli przyjść z pomocą. 361

P. T. Udziałowców firmy „GLORIA“

Fabryka świec i wyrobów woskowych, Sp. z ogr. odp. w Krakowie

zawiadamiamy, że termin zgłoszenia na akcje zakładanej Spółki akcyjnej upływa z dniem 10-go marca b. r. i że po tym terminie nie będą przyjmowane zgłoszenia na akcje po kursie ulgowym.

W tym samym terminie wygasa prawo pierwszeństwa nabywania akcyj po normalnym kursie emisyjnym.

W razie przekroczenia tego terminu, będą dotychczasowi udziałowcy traktowani na równi z nowymi subskrybentami według kolejności zgłoszeń.

W Krakowie, dnia 23 lutego 1923 r. 471

KOMITET ZAŁOŻYCIELI
Spółki akcyjnej „GLORIA“, fabryka świec i wyrobów woskowych Sp. akc. w Krakowie, ul. Sławkowska L. 11. Tel. 1102 i 1375.

„SPART“

Spółka dla obrotu art. techn. Sp. z o. o.
we LWOWIE, ul. Kościuszki 8

dostarcza za składu: cyny angielskiej, ołowiu hutniczego, cynku, miedzi, mosiądzu, czerwonego metalu, kompozycji — w postaci blach, rur, sztabek, bloków i drutów. — Biała blacha, blacha „Brytania“, metal łożyskowy.

Z działu instalacyjnego zawsze na składzie klozety fajansowe i żelazne, zbiorniki, rury czarne i pocynkowane, armatury, wentyle redukcyjne, manometry, umywalnie, piece gazowe „Junkersa“, wszelkie części składowe do — aparatów do toczenia piwa. — 2707 2 2

MAŁOPOLSKI ZAKŁAD ODZIEŻY W KRAKOWIE

poleca swe sklepy i magazyny tekstylne
w Podgórzu, przy ul. Nadwiślańskiej 12
jakoteż Szatnię
w Krakowie, przy ul. Szczepańskiej 3
sprzedaje hurtownie i detalicznie towary:
wełniane i bawełniane na ubrania męskie i kostjumy damskie, cajgi, płótna białe na bieliznę, płócienka kolorowe, zefiry, drelichy, chustki duże i chustki na głowę, koce, **gotowe ubrania męskie, płaszcze, kurtki,** obuwie męskie, damskie, chłopięce i dziecięce.

300 35 0

Polsko-amerykańskie Towarzystwo naftowe „COLUMBIA“

Spółka akcyjna w Warszawie.

Siedziba Zarządu: Warszawa, Czackiego 16, m. 2.

Filje: Drohobycz, Kraków i Lwów. Dyrekcja techniczna w Borysławiu.

KAPITAŁ ZAKŁADOWY 300,000.000 MKP.

Towarzystwo posiada rozległe tereny naftowe w Mrażnicy (koło Borysławia, w Małopolsce), na których założyło dotąd pięć szybów ropy naftowej, pod nazwą: „Bonaparte“, Banque de France“, „Gladys“, „Promień“ i „Lucy“. Prócz togo Towarzystwo jest właścicielem większych terenów naftowych w zachodniej Małopolsce.

Rada nadzorcza: 1) p. Hieronim Kieniewicz, prezes; 2) p. Br. O. M. Stempell, wiceprezes; 3) p. dr Zofja Sadowska, wiceprezes; 4) p. jenerał Jan Jacyna; 5) p. Karol Niezabytowski; 6) p. Wacław Szadurski; 7) p. dr Władysław Włoch; 8) p. Jan Białoń.

Zarząd: p. Włodzimierz Jasieński, prezes; p. William O. Gurland, wiceprezes; p. poseł Józef Kowalczuk; p. Malcolm Mac Laren.

Dyrektor zarządzający: p. Ignacy Zawadowski.

Komisja rewizyjna: p. Ludwik Szwejkowski; p. Williams M. Thomas.

Polsko-amerykańskie Towarzystwo naftowe „COLUMBIA“

Spółka akcyjna w Warszawie

zawiadamia, że na mocy pozwolenia ministerstwa skarbu oraz przemysłu i handlu z dnia 22-go stycznia 1923 r. za Nr Sp. O. 41, spr. 942, ogłoszonego w „Monitorze Polskim“ z dnia 23 lutego 1923 r., Nr 44, wypuszcza II. emisję akcyj Towarzystwa na sumę

550,000.000 marek polskich

po nominalnej cenie 1.000 mkp. za sztukę, na pokrycie zobowiązań względem właścicieli terenów, oddanych Towarzystwu. Posiadaczom akcyj I. emisji przysługuje prawo nabycia akcyj II. emisji po 2.000 mkp. za sztukę z doliczeniem kosztów emisyjnych w wysokości 200 mkp. na sztuce, w stosunku jednej akcji II. emisji na trzy stare akcje I. emisji. Zarząd Towarzystwa ma prawo sprzedać niewykupione przez akcjonarjuszów akcje nie akcjonarjuszom, zgodnie z uchwałą Rady nadzorczej z dnia 20 grudnia 1922 r. Akcje II. emisji będą uczestniczyć w dywidendzie za rok 1923 od dnia 1-go stycznia b. r. Świadectwa tymczasowe na akcje II. emisji będą wydawane w biurze Zarządu, ul. Czackiego L. 16, m. 2, od godziny 10-tej do 1-ej przed południem, w terminie do dnia 25 marca 1923 r. 519

Zarząd.

Przewodnik turystyczny po Krakowie.

Wawel i muzea:

Zamek królewski na Wawelu zwiedzać można od godziny 9 do zmroku. Wstęp do Zamku 50 mkp. (Zarząd Zamku królewskiego tel. 1262). **Groby królewskie, grób Mickiewicza i skarbiec w katedrze na Wawelu** zwiedzać można w dnie powszednie o godzinie 10, w niedzielę i święta po nabożeństwach. **Groby zasłużonych w krypcie na Skałce, grób Skargi w kościele św. Piotra, oraz skarbiec N. P. Marji** zwiedzać można w chwilach wolnych od nabożeństw, za zgłoszeniem się do zakrystji. **Muzeum Narodowe,** Sukiennice, tel. 168, otwarte jest codziennie od godz. 10—2, za opłatą 300 mkp. od osoby; zbiorowe wycieczki otrzymują zniżki w kancelarji Muzeum w Sukiennicach. **Muzeum im. Eryka hr. Czapskiego, ul. Wolska 10,** wraz z lapidarjum, otwarte z wyjątkiem wtorków i piątków codziennie od godz. 10—2, za opłatą 300 mkp. od osoby. Zniżki jak poprzednio. **Dom i muzeum Jana Matejki,** ul. Florjańska 41, dzieła zbiory mistrza, otwarte codziennie od 10—2, za opłatą 300 mkp. od osoby. Zniżki jak poprzednio. **Barbakan czyli t. zw. Rondel bramy Florjańskiej,** zabytek architektury z końca XV i XVI w., w lecie otwarty przez cały dzień, w miesiącach zimowych za zgłoszeniem się w kancelarji (najmniej 5 osób) za opłatą 200 mkp. od osoby. Zniżki jak poprzednio. **Wieża Marjacka** w lecie otwarta codziennie od godz. 10—12, w miesiącach zimowych za zgłoszeniem się w kasie muzealnej w Sukiennicach. Opłata 200 mkp. od osoby. Zniżki jak poprzednio. **Muzeum Czartoryskich,** ul. Pijarska 6, otwarte dla zwiedzających we wtorki i piątki od godz. 9—1 w południe, o ile w te dni nie przypadną święta. **Miejskie Muzeum przemysłowe,** ulica Smoleńsk 9, tel. 1339, otwarte od 10—1. **Muzeum etnograficzne,** na Wawelu otwarte codziennie. Wstęp w niedziele, wtorki i czwartki 50 mkp., w inne dni 100 mkp. **Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych,** pl. Szczepański 1, tel. 8, otwarta codziennie od g. 10—4. Wstęp 200 mkp. **Wystawa przemysłu polskiego Ligi pomocy przemysłowej** ul. Straszewskiego l. 28, wstęp wolny od godziny 9—1 i od 3—6.

Władze:

Województwo, ul. Basztowa L. 26, tel. 1141; godz. przyjęć: wojewoda od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3, dla stron od 10—1. **Starostwo krakowskie,** ul. Starowiślna L. 13, tel. 3551; godziny przyjęć: starosta od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3, dla stron od 10—1. **Magistrat,** plac WW. Świętych L. 3, tel. 46; godz. przyjęć w prezydjum miasta: od 12—2 z wyjątkiem niedziel i świąt; godziny urzędowe od 8—2. **Dyrekcja kolei państwowych,** plac Matejki L. 12, telefon 2458; godziny przyjęć: prezes dyrekcji od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3 z wyjątkiem niedziel i świąt. **Dyrekcja policji,** ul. Krupnicza L. 34, telefon 458; godziny urzędowe: od 8—3. **Izba skarbowa** (Władza skarbowa II instancji na Województwo krakowskie) ul. Helclów l. 2, II p., telefon Nr 226. Prezes Izby przyjmuje strony codziennie od godz. 12—1 z wyjątkiem niedziel i świąt; w biurach godziny dla stron od 11—1.

Biura kupna i ogłoszeń.
„Uczciwość“ Biuro kupna i sprzedaży kamienic, realności, folwarków sprzedaje i przyjmuje do kupna, Podwale 3, obok poczty.

Ogłoszenia prasowe i reklamy kolejowe „Ruch“, S. A., ul. Szczepańska 9, tel. 369.

Przedsiębiorstwa transportowe.
Centralne Biuro spedycyjne W. Bujański, Kraków, ul. Andrzeja Potockiego 9, I piętro, (Dom własny) Telef. 3218-19.

Kina.
Kino pouczające „Muzeum“ ul. Smoleńsk l. 9. Przedstawienia w soboty, niedziele i święta.

Kino „Opieka“ ul. Zielona 17. Czysty zysk dla inwalidów wojennych. Przedstawienia codziennie od godz. 5-tej w święta od 3-ciej.

Farbiarnie i pralnie.
„Tęcza“ zjedn. krak. chemiczne czyszczelnie, pralnie i farbiarnie „Tęcza-Wisła-Lilja“, Spółka z ogr. por., w Krakowie, ul. Czarnowiejska l. 72—74, 11 sklepów w mieście, wykonują powierzone jej roboty w ciągu 6 dni.

Księgarnie i sprzedaż dzienników i mód.
Księgarnia i sprzedaż gazet: **„Ruch“,** S. A., ul. Szczepańska 9, tel. 369.

Najnowsze żurnale mód stale do nabycia u firmy M. Landau Kraków, ul. św. Krzyża 5.

Woda mineralna sztuczna Karlsbad-Mühlbrunn
z rządowo-uprawnionej fabryki
H. Rząca i Chmerski w Krakowie
ul. św. Gertrudy l. 4, telefon Nr 227
zastępuje, według orzeczeń lekarskich w zupełności wodę Karlsbadzką a jest znacznie tańszą. Do nabycia w aptekach i droguerjach.

Laboratorja kosmetyczne i perfumerja.
Laboratorjum kosmetyczne **Franciszki Budziaszek,** Grodzka l. 3, I. p., dobrze zaopatrzony zakład w wyroby kosmetyczne.

Obuwie.
Stanisław Machaj
ul. św. Tomasza l. 9.
Magazyn i pracownia obuwia damskiego, męskiego i dziecięcego.
Najnowsze fasony angielskie, francuskie, warszawskie, stale na składzie w wielkim wyborze.

Eleganckie i trwałe obuwie można nabyć najtaniej u firmy
GIZELA BRAND
Kraków, ul. Starowiślna l. 6.

Meble.
MEBLE KLUBOWE.
Wykwintne i trwałe meble klubowe oraz urządzenia biurowe i dywany, poleca jedyna w Polsce Wytwórnia mebli Klubowych, Kraków, ul. Florjańska 25.

Zabawki.
15 Basztowa 15
Skład zabawek. — Klinika lalek.
E. FILCUS

Zakłady przemysłowe.
Zakład tapicersko-dekoracyjny, magazyn **mebli** i wyrób **kołder A. Rybiński,** ul. Sławkowska 21. Telefon Nr 3468.

Zakład tapicerski i magazyn mebli
M. BARDACH
Kraków, Florjańska l. 16.

Wózki.
Wózki dziecięce własnego wyrobu i otomany sprzedaje
Piechowicz, ul. Mikołajska 7.

Maszynowa wytwórnia towarów wełnianych
„Kris“
Kraków, ul. Studencka l. 4.
poleca na sezon wiosenny swetry bluzki, dziecięce sukienki i żakieciki. — Przyjmuje też obstalunki. Hurtownie — Detalicznie.

„KOBIERZEC“
Wytwórnia artystycznych tkanin
Kraków, ul. Podwale 3,
poleca kilimy i dywany strzyżone z najlepszej wełny bielskiej. Sprzedaje przędzę kilimową bielską we wszystkich kolorach, każdej ilości.

Obrazy.
Salon sztuki współczesnej i antycznej
S. Podworskiego
ul. św. Jana 14.
Kupno — sprzedaż — komis. Ekspertyza i szacowanie. Obrazy — dywany — antyki.

Generalne zastępstwo fabryki fortepianów i pianin firmy
„Stingl Original“
i innych firm
poleca fortepiany i pianina po cenach fabrycznych
Zygmunt Raba nastp.
Kraków, ul. św. Anny l. 3.

Szlifuję brzytwy
odpowiednio do golenia, oraz wielki wybór nowych brzytew i t. p.
Myszkowski, Dietlowska 46.

Magazyn rękawiczniczy i galanteryjny
F. Lubański
Kraków, ul. św. Anny 2
poleca najtaniej rękawiczki, pończochy i parasole w największym wyborze i w różnych gatunkach, po cenach najniższych.
Własna pracownia rękawiczek skórkowych.

Zakłady naukowe.

„MATURA“
Kraków, Grodzka 60.
(od 3—6 z wyjąt. niedziel i świąt).

I. Listowne kursy ogólnokształcące z różnych dziedzin nauki dla osób pragnących posiąść podstawową wiedzę ogólną i fachową.

II. Listowne kursy języków obcych (angielski, francuski, niemiecki).

Każdy może uczyć się w domu w wolnych chwilach od zajęć. Informacje i prospekty bezpłatnie.

Kursa handlowe „Hermes“
Jana Pilcha
w Krakowie, ul. Florjańska 39
wyuczają księgowości, korespondencji handlowej, stenografji i t. d. Dla zamiejscowych nauka listowna. **Szkoła pisania na maszynach „Hermes“** wyucza pisania na maszynach wszelkich systemów, jak również przyjmuje **powielanie pism.** — Wykonanie wzorowe.

REWIZJA LOSÓW.
Biuro rewizji losów przy Domu informacyjnym Eibenschütz Rynek 8.

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 13. Rządca Drukarni L. K. Górski.